



KURIER Wileński

PIĄTEK, 9 GRUDNIA 1994 R.
Nr 241 (12517)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Wokół sytuacji w Czeczenii

Trwa wojna nerwów

Konflikt między Czeczenią a Rosją nie istnieje. W Czeczenii toczy się walka o władzę między zbrojnymi nielegalnymi ugrupowaniami — stwierdza się w oświadczeniu Rady Bezpieczeństwa Rosji.

Rada Bezpieczeństwa stwarza podstawę do eskalacji

Rada Bezpieczeństwa stwierdza, że „starcia zbrojne, prowadzące do licznych ofiar, powinny być natychmiast przerwane, a wszystkie wojujące ze sobą zbrojne ugrupowania — postawione poza prawem. Jednocześnie należy podjąć wszelkie przewidziane w Konstytucji działania, zmierzające do rozbrojenia i likwidacji takich ugrupowań”. Komentatorzy zwracają uwagę na to, że takie ostre sformułowania, zapożyczone z ustawy o stanie wyjątkowym, stanowią w pełni wystarczającą podstawę do wprowadzenia na terytorium Republiki Czeczeńskiej rosyjskich wojsk.

Podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Borys Jelcyń zażądał bezwzględnego przestrzegania na terytorium Czeczenii konstytucji i ustawodawstwa Federacji Rosyjskiej w zakresie praw i wolności obywatelskich, przywrócenia porządku oraz położenia kresu działalności nielegalnych ugrupowań zbrojnych.

Obowiązki głównego koordynatora, który ma przywrócić ład konstytucyjny w Czeczenii, powierzono ministrowi polityki regionalnej i narodowościowej Nikolajowi Jegorowowi, mianowanemu wicepremierem Rosji.

Zdecydowane oświadczenie Rady Bezpieczeństwa, nie wykluczające wojkowego wariantu rozwiązania kryzysu czeczeńskiego, kontrastuje z optymizmem, który demonstrował we wtorek, po spotkaniu z Dżocharem Dudajewem minister obrony Rosji Paweł Gracow.

(Dokończenie na str. 4)

Dziś przedstawiciele rządu i Sejmu spotkają się z rolnikami święciańskimi

Kto rzuci koło ratunkowe?

Dzisiaj mieszkańców rejonu święciańskiego czeka spotkanie z premierem Adolfem Szeżewiczem, przewodniczącym Sejmu Česlovasem Jurėnasem, posłami na Sejm Republiki Litewskiej, ministrami. Temat spotkania, które się odbędzie w święciańskim ośrodku kultury o godz. 15.30 — „5 lat drogą niepodległości”. Mieszkańcy tego, a także innych rejonów Wileńszczyzny, zajmują się głównie rolnictwem. Skupiło się niemało kłopotów, problemów. W przededniu spotkania nasz korespondent poprosił kierownika rejonowego wydziału rolnego Nikołaja Sukowa, by o tym opowiedział.

— Jak jest stan dzisiejszej wsi? Przecież w końcu roku zazwyczaj dokonuje się podsumowań...

— Odstąpmy od tej tradycji. O jakich wynikach można mówić, jeżeli spośród 85 spółek rolnych 6 już splajtowało, 10 jest w stadium rozpadu, a pozostałe ledwie żyją. Gdy następuje bankructwo, ziemia traci gospodarza. Pola porastają chwastami. Z 14 tys. hektarów zie-

mi ornej 1000 ha już leży odłogiem. Nikt nie wie, co będzie dalej. Przy takim stosunku rządu do potrzeb wsi, rolnictwo stało się nierentowne. Zadawiliby nas przynajmniej niewielki zysk, 5-10 proc. Wtedy chłopcy byłoby zainteresowani wynikami swej pracy. Dzisiaj myślą tylko, jak przetrwać.

— Co jest tego przyczyną?

— Przede wszystkim

nieprzemysłowa reforma. Starano się jak najszybciej zniszczyć kołchozy i sowchozy. Zastąpiono je kartłowatymi spółkami. Sprzęt, mienie podzielono, część skradziono. Proszę sobie wyobrazić ul. Nadeszło lato, lipiec. Najbardziej miododajny okres. A tu przewlekle deszcze. Pszczoły miotają się, nie zbierają nektaru, skazane są na zjadanie zebranych zapasów. Trzeba je dokarmiać cukrem. W przeciwnym razie zginą. Mniej więcej taka sytuacja złożyła się obecnie na wsi. Sprzedajemy nagromadzone mienie, stworzone przez naszych ojców i dziadków. Pracowitości, jak i tym pszczołom, naszym rolnikom nie brak. Niskie ceny na produkcję

(Dokończenie na str. 9)

Holenderski „Tebodin” w Kłajpedzie

Rząd Republiki Litewskiej zaakceptował propozycję projektu holenderskiej firmy „Tebodin”, aby na terytorium Kłajpedzkiego Państwowego Przedsiębiorstwa Naftowego zainstalować urządzenie, z których pomocą będą przetwarzane białe produkty naftowe, informuje ELTA. Obrót tymi produktami powinien zaspokajać potrzeby Litwy.

Firma „Tebodin”, która wygrała konkurs międzynarodowy, opracowała projekt rekonstrukcji Kłajpedzkiego Przedsiębiorstwa Importu i Eksportu Ropy Naftowej. Dotychczas w przedsiębiorstwie tym przetwarzano wyłącznie ciemne produkty naftowe: mazut, olej itp.

W przyszłości planuje się przetwórstwo białych produktów naftowych głównie poprzez przyszły terminal naftowy w Butinge.

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o języku państwowym

Po co potrzebna jest nowa ustawa?

Rozmowa z Broniusiem GENZELISEM, przewodniczącym sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury

— W miniony wtorek Pan przedstawił w Sejmie projekt nowej ustawy o języku państwowym. W jaki sposób wejście w życie tego dokumentu wpłynie na życie szeregowych mieszkańców Wileńszczyzny?

— Ta ustawa nie zmienia życia szeregowych mieszkańców, np. rolnika, czy innego pracownika. Dotyczy bowiem przede wszystkim osób piastujących kierownicze stanowiska. Ale i tu nie widzę problemu. Np. w rejonie sołecznickim nie spotkałem żadnego kierownika, który by nie znał języka litewskiego. Może nieco gorzej sytuacja przedstawia się w rejonie wileńskim.

— Czy pracownikom na stanowiskach kierowniczych, którzy jeszcze nie zdążyli złożyć egzaminu z języka państwowego, będą stworzone takie możliwości?

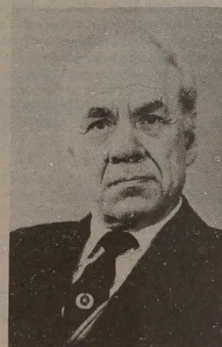
— Oczywiście. Te sprawy będzie regulować uchwała o wcieleniu w życie ustawy o języku państwowym. Jest to kwestia niedalekiej przyszłości, bo na razie jeszcze nie opracowano projektu takiej uchwały.

— Po powzięciu tego dokumentu, w jakim języku będą przebiegały oficjalne imprezy (nagrody, spotkania, seminaria, sesje) w tzw. polskich rejonach?

— Sesje muszą się odbywać w języku litewskim. Np. jak w Puńsku, w Polsce. Chociaż większość stanowią tam Litwini sesje odbywają się w języku polskim, co nie stwarza nikomu żadnych problemów. Takie ustalenie nie dotyczy jednak np. zebrań Związku Polaków na Litwie, czy imprez organizowanych przez polskie organizacje kulturalne.

— Jak w myśli nowej ustawy o języku państwowym będą pisane nazwy miejscowości na Wileńszczyźnie?

— Sądzę, że ustawa ta nie wniesie



tu zasadniczych zmian. Będzie to regulować Komisja Języka Państwowego. Zręsz się tego dokumentu nieraz nieustannie się interpetuje, tłumacząc, że ustawa jest wymierzana przeciwko rejonom podwileńskim. Przyszła ustawa będzie zmierzała przede wszystkim do wyeliminowania zachodnich języków. Np. w Kłajpedzie przeważają szlify niemieckie. W Wilnie, gdy znikły rosyjskie zaczęły dominować angielskie napisy, najczęściej z wyraźnymi błędami językowymi.

— Będąc we Francji zetknęłam się z rygorystycznymi wymaganiami dotyczącymi języka państwowego. Wiem, że wozory francuskie studiowano również na Litwie...

— Do Francji, powiedziałabym, nam jeszcze daleko. W porównaniu z francuską ustawą, nasza jest bardzo łagodna. Francuzi nie od dobrego życia

(Dokończenie na str. 3)

Z "Kurierem" przez życie

Tylko prenumerata zapewni
Ci stały kontakt z naszym
dziennikiem w 1995 r.

**KURIER
Wileński**

Indeks 67218

KOSZTY DLA CZYTELNIKÓW NA LITWIE:

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczania	4,00 Lt	12,00 Lt	24,00 Lt
z dostarczaniem	8,40 Lt	25,20 Lt	50,40 Lt

Prenumerata można załatwić na każdej pocztę, w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01, u kolarportów społecznych w szkołach wileńskich oraz u p. Alieji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

DLA CZYTELNIKÓW ZAGRANICZNYCH:

na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na półrocze — 58 USD. Gazety są wysyłane bezpośrednio z redakcji. Pieniądże można przekazać na konto walutowe "K.W." lub bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze konta — w Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREX PL, PKO, nr konta 134433-164-1-787157080028; w Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich, CREDIT ZH 804 971 464-14157080028.

Zawiadomienia o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadsyłać do "Kuriera Wileńskiego".

DO ZAKOŃCZENIA PRENUMERATY ZOSTAŁY 2 DNI!

Z DNIEM 10 GRUDNIA BR. DOBIEGA KOŃCA
JEJ ZAŁATWIANIE NA STYCZEŃ
I PIERWSZE PÓŁROCZE 1995 R.

Dziś w numerze:

2 str.

Czy Dudajew jest z nami czy przeciwko nam? A może Departament Stanu USA chce nas skłócić? Dziennikarzy w Sejmie więcej niż posłów. Kto ma prawo polować na Litwie? W listopadzie nadal spadaliśmy w dół pod względem wytwarzania produkcji.

3 str.

Nie istnieje u nas rasizm, ale... lubimy opowiadać anegdoty o Czukczach, Żydach, Murzynach i Rosjanach.

4 str.

Opracowując ustawę o mass mediach na Litwie — należy uwzględnić doświadczenie Europy Zachodniej. Konfrontacja: Białoruś-Turcja.

5 str.

Pawlak twierdzi, że Wałęsa chce rozwiązać Sejm. Czy w budżecie Polski wystarczy środków na pomoc rodakom spoza kraju?

6 str.

Czy firmie „Vinge” grozi bankructwo? — wszystko może się zdarzyć. Dobrzy ludzie jeszcze są na świecie.

7 str.

O nerwicach i nerwusach. Ale tak naprawdę — najlepiej zostawić nerwy w domu.

8 str.

Kosztowna zabawa pana Merkysa w parcele.

9 str.

Po co była potrzebna komisja rządowa ds. oceny działalności Armii Krajowej? Wszystko zgodnie z prawem, może tylko koliduje z moralnością.

SENTENCJA DNIA

Dobro i prawda są dla ludzi te same — natomiast przymiemy jest dla jednego to, dla drugiego owo.

Demokryt

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Kuferek
codziennie, godz. 12.05
tel. 42 94 72

Kalejdoskop wiadomości

NOWA GROŹBA ZAWISŁA NAD IGNALINĄ?

Jak informuje Departament Stanu USA, istnieje podejrzenie, że prezydent Czecheni Dż. Dudajew ma zamiar wysłać w powietrze wszystkie sowieckie elektroniczne atomowe. Departament Stanu wezwał rząd Litwy do wzmocnienia ochrony Ignaliskiej Słowni. Jak zakomunikował minister ochrony kraju L. Linkevičius, Ignaliskis EA jest chroniona dobrze.

Członkowie litewskiego Sejmu wspierają Czechenię

Członkowie Sejmu R. Ozolas i A. Patackas przybyli do m. Groznyj — poinformował z Czecheni przewodniczący grupy międzyparlamentarnej Litwy i Czecheni A. Endriukaitis. Spotkali się oni z Dż. Dudajewem, który podziękował za pomoc Litwy Czecheni.

HAVEL NIE POPARŁ BRAZAUŠKASĄ

Prezydent Czech V. Havel nie poparł inicjatyw prezydenta A. Brazauskasa o zwołaniu wspólnej konferencji krajów Grupy Wyszehradzkiej i bałtyckich. Jego zdaniem najpierw należy rozwinąć współpracę gospodarczą i dopiero po przyłączeniu się krajów bałtyckich do wyszehradzkiej strefy wolnego handlu, można będzie mówić o takiej konferencji.

Č. JURŠENAS W REJONIE RAKISKIM

Przewodniczący Sejmu Č. Juršenas odwiedził rejon rakiski, gdzie spotkał się z władzami miejscowymi, przedstawicielami środowisk kultury i oświaty.

3,5 DZIENNIKARZA NA KAŻDEGO POŚŁA

1 stycznia kończy się termin ważności legitymacji dziennikarzy akredytowanych w Sejmie. To też okazja do wyciągnięcia pewnych wniosków. Jak się okazało, w Sejmie akredytowanych jest 500 dziennikarzy, ale z akredytacji korzysta zaledwie 60. Tak duża liczba dziennikarzy w Sejmie jest zjawiskiem niernormalnym, na jednego pośła przypada po 3,5 dziennikarza.

SKANDAL Z BANKIEM OŚCZĘDNOŚCI

Premier A. Šteiševičius uspokoił ludność w związku ze skandalem, jaki wybuchł wokół Banku Oszczędności i powiedział, że rozgryzki te nie powinny rzutować na wkłady mieszkańców. Przypominamy: prezes rady Banku Oszczędności R. Preikšas parę dni temu zakomunikował prasie, że jest w posiadaniu dokumentów potwierdzających istnienie korupcji w tym banku, innych bankach oraz wyższych sferach władzy. Po tym oświadczeniu ktoś strzelał do samochodu R. Preikšasa. Premier powiedział, że jak dotąd nie otrzymał dokumentów potwierdzających oświadczenie prezesa rady BO.

BANK LITWISKI ZWIĘKSZA KAPITAŁ

W ciągu 10 miesięcy br. kapitał Banku Litewskiego powiększył się o 200 mln USD i wyniósł w październiku 605 mln USD.

INFLACJA

W listopadzie inflacja na Litwie wyniosła 3,6 proc. — podaje Departament Statystyki. W ciągu 11 miesięcy sięgała ona 39,8 proc.

ZWOLNIONO NACZELNIKA MOŻEJSKIEJ KOMORY CELNEJ

Komora celna w Możejce ma nowego szefa. Jest nim 38-letni Gintautas Naujalis. Poprzedni naczelnik A. Barydis, nie spełniał należycie swych obowiązków, z powodu czego do skarb państwa nie trafiło sporo pieniędzy. W komorze panował chaos, nie wykonywano zaleceń rządu.

NA "VIKTORII" NADAL WRZENIE

Dyrektor D. Zimmermann prosi robotników, by zaciągnęli w bankach kredyty i oddali jemu. Robotnicy blokują właścicieli zamkniętych w jednym z gabinetów i nie wpuszczają na teren fabryki przedstawicieli firmy "Adidas", którzy z kolei mówią, że D. Zimmermanna poszukuje niemiecka policja.

LAL KUPUJĄ SAMOŁOTY

Litewskie Linie Lotnicze LAL sprzedają kilka starych rosyjskich samolotów za 16 mln USD i chcą kupić dwa nowoczesne "Boeingi". W tym celu ogłoszono konkurs.

KTO MUSI TWORZYĆ WIZJE STOLIC?

Wczoraj w Wilnie w Samorządzie Miejskim rozpoczęło się międzynarodowe seminarium na temat wciągania społeczeństwa trzech republik bałtyckich do procesów tworzenia stołecznych planów strategicznych. W seminarium wzięli udział poza gospodarzami przedstawiciele Kanady, Węgier, Estonii i Łotwy. "Społeczeństwo zdobyło prawa, ale nie posiada wiedzy i informacji ani też doświadczenia, nie odczuwa żadnej odpowiedzialności za wspólne sprawy swych stolic" — mówił na seminarium. Imprezę zorganizował Samorząd Wileński wspólnie z Kanadyjskim Instytutem Urbanistyki (CAI).

NOWY TRYB ZDAWANIA EGZAMINÓW

"Tryb organizowania egzaminów promocyjnych z klasy do klasy oraz maturacyjnych" — tak nazywa się projekt dokumentu, regulującego tryb zdawania egzaminów w różnych szkołach kraju. M.in. zdaniem Ministerstwa Oświaty, uczelniejsko różnie oceniały dotąd wiedzy swych podopiecznych. Teraz postanowiono ujednolicić system ocen w szkołach i na uczelniach. I tu, i tam stopień niedostateczny będzie wynosił 1-4.

ZWIĄZEK LITEWSKICH FOTOGRAFIKÓW MA 25 LAT

Z tej okazji odbyły się uroczystości. Jak powiedział znany mistrz fotografii, przedstawiciel Litwy w Międzynarodowej Federacji Fotografii Artystycznej (FIAP) V. Butyrinas, "Litwa zawsze interesowała Europę ze względu na swą kulturę, a fotografia do tego się przyczynia".

5 TYS. APARATÓW KASOWYCH

...sprzedano w tym roku. Przeważa sprzęt takich renomowanych firm jak "Casio", "Sharp" oraz "Olivetti". Prawdopodobnie wkrótce będzie się instalować droższe, ale lepsze tzw. aparaty fiskalne — mające pamięć nie do skasowania.

BUDOWNICTWO ZDROŻAŁO 400 RAZY

Ceny materiałów budowlanych zdrożały od początku inflacji 400 razy. W związku z tym zdrożało 347,64 raza budownictwo mieszkaniowe.

DRZEWA W... DŹINSACH

Firma "Benetton" mająca sklep na rogu Jakštasa i al. Giedymina, pragnąc zwrócić na siebie uwagę w dniach zapowiadanych przybrała stojące obok drzewa w pasiaste bluzy i dżinsy.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŃSKA

W Sejmie republiki

Poranne posiedzenie plenarne 8 grudnia

Sejm Republiki Litewskiej powołał uchwałę "O zaaprobowaniu kandydatur na sędziów Sądu Apelacyjnego Litwy". Zaakceptował on kandydatury Jonsas Bačkys, Rimantas Baumila, Laimis Garmelis, Vilasas Miliusis, Violeta Razinskaitė na sędziów tego sądu.

Powzięto też uchwałę Sejmu RL "O mianowaniu kontrolorów sejmowych". Mianowicie 5 kontrolorów, są to: Algirdas Janušas, Julius Jasaitis, Stasys Stašys, Nijolė Šidiekienė, Algirdas Taminskas.

Przyjęto poszczególne artykuły ustawy Republiki Litewskiej o bankach komercyjnych, ustawy RL "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej "O kodeksie karnym, kodeksie robot porządkowych i kodeksie postępowania karnego Republiki Litewskiej" oraz ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej "O trybie wejścia w życie nowelizacji i uzupełnieniu kodeksu karnego, kodeksu robot porządkowych i kodeksu postępowania karnego Republiki Litewskiej".

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o sądach" i ustawę Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o utworzeniu Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej, Sądu Apelacyjnego Litwy, sądów okręgowych, ustaleniu terytoriów działalności sądów okręgowych i dzielnicowych oraz zreformowaniu prokuratury Republiki Litewskiej".

Posel P. Papovas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O uznaniu ustawy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej "O związkach samorządów". Uchwałę przyjęto. Zrobiono przerwę w uchwale ustawy Republiki Litewskiej o określaniu lub przekazywaniu środków trwałych w przedsiębiorstwach państwowych.

Przyjęto poszczególne artykuły ustawy Republiki Litewskiej o administracji powiatowej.

Wydział prasy i łączności publicznej
Sejmu RL — ELTA

W rządzie republiki

Na posiedzeniu rządu Republiki Litewskiej 7 grudnia rozpatrzone ponad 30 kwestii

Rząd zatwierdził plan generalny parku narodowego na Mierzei Kurowskiej.

Przewiduje się w nim prace w zakresie ochrony i rozszerzenia park rekreacyjnych, rozwoju infrastruktury inżynierijnej, kompleksowe zagospodarowanie tego unikalnego krajobrazu.

Zatwierdzono regulamin polowań w Republice Litewskiej.

Ustalono, kto ma prawo polować, uregulowano dzierżawę obszarów leśnych, kompensowanie strat wyrządzonych przez zwierzęta, na które się poluje oraz tryb wykorzystania produkcji myśliwskiej, przewidziano odpowiedzialność za naruszenie tych zasad.

W trybie realizacji ustawy RL o ziemi zatwierdzono regulamin nadzoru państwowego nad użytkowaniem ziemi

Umożliwi to służbom regulacji rolnych ścieżek nadzorować, jak użytkownicy ziemi przestrzegają ustawy; skrzyżuje będzie obronę praw własnościowych, zapewnienie, że ziemia nie będzie samowolnie zajmowana lub nieodpowiednio użytkowana.

Rząd zatwierdził wykaz potencjalnie niebezpiecznych urządzeń oraz prac (produkcji)

Od 1 lipca 1995 r. kierownicy przedsiębiorstw uwzględniając art. 69 ustawy o bezpieczeństwie pracy mają płacić co najmniej 30 proc. ustalonego minimalnego wynagrodzenia godzinowego (poborów miesięcznych) za faktyczny czas wykonania wyszczególnionych w wykazie niebezpiecznych robot.

W związku z tym, że właściciele pakietu akcji kontrolnych spółki akcyjnej

"Vilniaus butinė chemija"

— przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego "NDP Development Partners LP i "New Century Holdings LP" — gotowi są do zainwestowania w rozwój produkcji 2 mln USD, zachowania stanowisk roboczych i wpłacenia do budżetu państwowego obowiązujących podatków za lata 1993-1994 oraz kar za zwłokę za rok 1994, przedsiębiorstwo "Vilniaus butinė chemija" przedłożyło termin wyegzekwowania należnych w 1993 r. i nie wpłaconych do budżetu państwa kar za zwłokę do 1 grudnia 1996 r.

Rząd zatwierdził regulamin Ministerstwa Ochrony Kraju,

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 9 grudnia 1994 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kirgizskie somy	0,3774
Angielskie funty sterlingi	6,2630	100 kazachskich tenarów	7,5315
100 niemieckich marek	0,9494	Litewskie litai	7,2595
Australijskie dolary	3,0782	1000 złotych polskich	0,1854
Austrijskie sztylingi	0,3620	Norweskie korony	0,9381
100 azerbejdżanckich manat	0,1333	Holenderskie guldeny	0,5835
100 białoruskich rubli	0,4847	Francuskie franki	2,7716
Belgijskie franki	0,1237	100 rubli rosyjskich	0,7410
Ceskie korony	0,1417	Singapurskie dolary	0,1210
Duńskie korony	0,6406	Finijskie marki	5,8170
ECU	4,8538	Szwedzkie korony	7,2329
Estoniackie korony	0,3192	Szwajcarskie franki	0,8214
100 litewskich peset	3,0378	1000 ukraińskich karbowców	0,5326
100 litów włoskich	0,2465	Uzbekskie sumy	3,0085
100 japońskich jenów	3,9835	100 węgierskich forintów	0,3055
Kanadyjskie dolary	2,8932	Niemieckie marki	0,1690
			3,932
			2,5440

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

przewidyujący zasady organizowania pracy tego ministerstwa, podstawowe zadania i funkcje.

Zasadniczo zaaprobowano przygotowaną przez sejmowy Komitet ds. Samorządów

projekt ustawy RL o administracji powiatowej. Ustala on podstawy prawne administracji powiatowej, funkcje i prawa naczelnika powiatu, regulamencie funkcjonowania innych instytucji administracyjnych w powiecie.

Rząd zaaprobował projekt ustawy Republiki Litewskiej o indeksacji oszczędności mieszkańców.

Gospodarka Litwy oczyma opozycji

Konserwatyści są gotowi do współpracy z DPPL pod warunkiem, że partia rządząca zmieni politykę gospodarczą

Gediminas Vagnorius przedstawił dziennikarzom dokument o objętości około jednego arkusza drukarskiego pn. "Analiza litewskiej polityki gospodarczej oraz propozycje Związku Ojczyzny dla prezydenta i rządu republiki w sprawie odrodzenia gospodarki".

Konstatuje się w nim, że zbyt duża jest na Litwie inflacja. Według oceny konserwatystów i obiektywnych ekspertów za chodnich o wzroście cen w tym roku zdecydowało w sposób nieodpuszczalny emisa dodatkowych 445 mln litów, a także rosła masa pseudopieniędzy, które się znalazły w związku z równie rosnącym zadłużeniem wzajemnym wielu przedsiębiorstw. Stwierdza się też, że od chwili wprowadzenia litu ceny wzrosły o 70 proc., o tyle zmalała masa litu i realny kurs litu. Niemniej oficjalny jego kurs w stosunku do dolara USA nie ulega zmianie. Takie zmniejszenie kursu, głosi dokument, podważa gospodarkę od wewnątrz, a przedsiębiorczości grozi bankructwem.

G. Vagnorius twierdzi, że tak wypaczona polityka pieniężna służy wsparciu nie eksportu, lecz towarów innych krajów. Z tego powodu gospodarka Litwy traci około 600 mln litów, a w związku z powstrzymaniem eksportu przedsiębiorstwa nie otrzymują korzystnych zamówień z zagranicy na sumę 2,5 mld lit. W dokumencie wyciąga się wniosek: ponieważ gospodarka upadła z powodu nieodpowiedniej polityki wewnętrznej, to zmieniając lit politykę można jeszcze w stosunkowo krótkim czasie (1,5-2 lata) odrodzić gospodarkę, przede wszystkim co najmniej 2-2,5 razy zwiększyć produkcję przemysłową i rolnictwa, a także realne dochody ludności. Związek Ojczyzny proponuje zmniejszyć ilość emitowanych bez uzasadnienia pieniędzy, zwiększyć mo na bywaćca ludności, sprzyjać rozwojowi produkcji przemysłowej i rolnej, środkami nieinflacyjnymi wspierać działalność przedsiębiorstw własnych, nie zaś zagranicznych, rozwijać inwestycje.

G. Vagnorius powiedział, że Związek Ojczyzny w imię tego gotów jest do współpracy z DPPL, ale pod jednym warunkiem: jeśli partia rządząca zrezygnuje z korupcyjnej polityki i odzegna się od przestępczych struktur. Jeśli DPPL odmówi realizacji postulatów wyrażonych przez konserwatystów środków, nie będzie ona już mogła być posiadana o brak kompetencji, zauważył G. Vagnorius. Wtedy, powiedział on, "będziemy posażali litę partię o inne rzeczy".

Jest to już trzeci dokument, w którym konserwatyści zgłaszają postulaty na rzecz odbudowy gospodarki Litwy. Ich program opublikowany został w grudniu ubiegłego roku na zjeździe partii, wiosną br. i podczas tegorocznego sierpniowego referendum.

Gospodarka w zwierniadle statystyki

Nadal w dół?

W listopadzie według danych Departamentu Statystyki przedsiębiorstwa przemysłu surowcowego i przetworczego sprzedały produkcji o 1,3 proc. mniej w porównaniu z październikiem, zaś przedsiębiorstwa przetwórstwa ropy naftowej — o 8,1 proc. więcej.

W listopadzie była i drobia (żywa) zakupiono o 19 proc. mleka — o 34 proc. mniej niż w październiku. W listopadzie zmniejszyła się też ilość przewozów towarowych koleją, środkiem transportu rzeczynnego i morskiego, natomiast więcej ładunków przewieziono transportem powietrznym.

W listopadzie wzrosła liczba osób niepracujących i poszukujących pracy, bezrobotność, ubyło wolnych miejsc pracy. Na przesłanym styczniu-listopada br. w porównaniu z odpowiednim okresem minionego roku, produkcja przemysłowej sprzedano o 32,4 proc. zakupiono żywyca ludność o 36 proc., mleka — o 23 proc. mniej, ilość ładunków przewiezionych koleją odpowiednio zmalała o 22,6 proc., transportem morskim — o 11,6 proc., transportem rzeczynnym — o 10,3 proc.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4396	4576
Marka niemiecka	15105	15721
Dolar amerykański	23706	24674
Funt brytyjski	37128	38644
Frank szwajcarski	17874	18604

A. Brazauskas przyjął kierownika wydziału dziedzictwa kultury Rady Europy

Litwa może spodziewać się pomocy

We czwartek prezydent republiki Algirdas Brazauskas przyjął kierownika wydziału dziedzictwa kultury sekretariatu generalnego Rady Europy Jose Maria Ballestera — jednocześnie znanego w Europie badacza historii kultury.

Dokonomo wymiany poglądów na problematykę dalszej polityki w zakresie dziedzictwa kultury Litwy, państwowo administrowanie w dziedzinie ochrony zabytków.

Prezydent zapoznał z pracami archeologów i historyków Litwy w zakresie badania zabytków starożytności, szczególnie na Starówce wileńskiej. Zachowanie i rewitalizacja Starówki, podkreślił on, ma bardzo dużą wagę dla całej historii państwowości Litwy. Prezydent wyraził życzenie, aby również specjaliści Rady Europy zgłosili wnioski o tej sprawie.

J.M. Ballester powiedział, że Starówka wileńska jest unikalnym zabytkiem kultury i architektury europejskiej. Jego zdaniem, potrzebne byłyby wnioski ekspertów międzynarodowych, jak lepiej przystosować ją do potrzeb społeczeństwa. Nadmieniał on, że na początku 1995 r. w Helsinkach odbędzie się spotkanie ministrów kultury krajów europejskich, gdzie się rozpatrzy kwestie dziedzictwa kultury.

Litwa, powiedział J. M. Ballester, może spodziewać się pomocy wydziału dziedzictwa kultury sekretariatu generalnego Rady Europy w kwestiach, które ją interesują.

Niepaństwo może dobrowolnie dodatkowe emerytury

Jaki model wybierze Litwa?

We czwartek w sali konferencyjnej hotelu „Lietuva” rozpoczęło się seminarium poświęcone kwestiom niepaństwowych dobrowolnych dodatkowych emerytur, zorganizowane staraniem Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, Banku Światowego, Instytutu Studiów Wschód-Zachód, Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku i Sodry.

Celem tego seminarium jest zaznajomienie wszystkich zainteresowanych osób, organizacji i firm prywatnych z doświadczeniami innych krajów w tworzeniu systemów dodatkowych emerytur oraz omówienie możliwości i zasad utworzenia takich systemów na Litwie.

Referaty o funduszach dodatkowych emerytur na Węgrzech, w Czechach, Holandii, krajach Ameryki Łacińskiej, Portugalii, jak też o łaczeniu emerytur państwowych i dodatkowych, regulowaniu systemów emerytur dodatkowych oraz o innych problemach wygłaszają na seminarium eksperci Banku Światowego.

Ekspert BŚ Louise Fox zaznaczyła, że reformowany obecnie system państwowego zaopatrzenia emerytalnego, ma nie tylko wady, ale też wiele zalet. Jest on powszechny i obejmuje wszystkich pracujących, zapewnia minimalną emeryturę, jak też renty dla inwalidów, wdów i sierot i. Jej zdaniem, które zwykle nie gwarantują dodatkowe systemy emerytalne. Poza tym w systemie tym pozostawia się pole do tworzenia pozarządowych funduszy emerytalnych, które uzupełniają dotychczasowy system.

Louise Fox podkreśliła, że BŚ popiera tworzenie takich systemów dodatkowych emerytur i już teraz na Litwie, nie powtarzając błędów innych krajów, należałoby rozpocząć tworzenie takich modeli oraz programów.

Jak powiedział sekretarz Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy Vytautas Žukauskas, na Litwie powołano już grupę opracowania ustawy o emeryturach dodatkowych i przygotowania pierwsze wersje projektu.

Dyrektor Sotry Vincas Kunca, powiedział, że poczyniono już pierwsze kroki w kierunku stworzenia możliwości rozszerzenia dodatkowego zaopatrzenia emerytalnego. Sejm uchwalił nowelizację ustawy o państwowym emerytalnym ubezpieczeniu społecznym, która wejdzie w życie od 1 stycznia. Akt ten określa, że maksymalna suma dochodów opodatkowanych na cele ubezpieczenia społecznego nie może przekraczać trzech średnich uposażeń miesięcznych. Obecnie wysokość ta wynosi około 1100 litów.

Z konferencji prasowej premiera A. Slezevičiusa

Dynamika wpływów pozwala zwiększyć budżet

Wczoraj w siedzibie rządu odbyła się tradycyjna konferencja prasowa premiera Adolfa Slezevičiusa. Jak zaznaczył na wstępie premier choć on poruszył dwie kwestie — przebieg kształtowania budżetu państwa na rok przyszły oraz sprawę rekonstrukcji przedsiębiorstwa państwowego „Nafta”, tj. Rafinerii Mołajskiej.

Poinformował on dziennikarzy, że rząd po wysłuchaniu uwag posłów dot. projektu budżetu omówił je na swym posiedzeniu, dokonał pewnych korekt. Budżet będzie stanowił niepełna 5 mld 200 mln litów. Większe subwencje przyznano rolnictwu — dodano 120 mln litów, z czego 20 mln przeznacza

czy się celowo na wapnowanie gleby. Jak wyjaśnił premier, ta możliwość istnieje dzięki dodatniej dynamice postępujących wpływów do budżetu. W ciągu ostatnich trzech miesięcy średnio „zbierano” gdzieś po 300 mln Lt w (listopadzie — 427 mln). „Średnia miesięczna roczna przyszłego ma wynosić 433 mln Lt. Jest to liczba bardzo realna. Rząd proponuje rozdzielenie wszystkich przyszłych nadwyżek budżetu Sejmu — aby nie było zgryzoty. Premier zapowiedział, iż na początku przyszłego roku przewiduje się kwestia zdecydowania co do indeksacji płac pedagogom, lekarzom, pracownikom kultury itd.

Na pytanie skąd się biorą te „zwyczajki” odpowiedział, że w zasadzie skutki ustawy o zwiększeniu kontroli nad handlem alkoholem i wyrobami tytoniowymi, walka z kontrabandą. Do tego dojdzie również likwidacja ulg w placu VAT, w tym na towary importowane. Jak podkreślił premier, obecnie na Litwie pobiera się co tylko od 24 proc. wwożonego towaru, kiedy w innych krajach ten wskaźnik wynosi 70 proc.

Co do powyższej decyzji w sprawie rekonstrukcji przedsiębiorstwa „Nafta”. Na realizację pierwszego etapu projektu prac przygotowanego przez konserw ABB wydzielono 85 mln USD, z czego 20 mln przeznacza się na zwiększenie kapitału obrotowego „Nafty”. Za te środki przedsiębiorstwo ma same nabyć surowce (2,4 mln ton) i przetworzyć je. Ten krok już w przyszłym roku ma potroć dochód państwa osiągnąć z „Nafty”.

Nie tylko te kwestie ciekawily dziennikarzy...

Premier potwierdził, iż kanałami dyplomatycznymi otrzymano kolejną wiadomość o ewentualnym akcie terroru na Ignalinskiej Siłowni Atomowej. Zwiększać ochrony obiektu nie ma potrzeby — ochrona ma być stale na należytym poziomie — stwierdził.

Premier też uspokoił dziennikarzy i co do emocji wokół historii z Bankiem Oszczędności Litwy. Jak twierdził, wkłady mieszkańców nie zginą, państwo jest gwarantem i posiada 51 proc. akcji tej placówki. Ale kontrola państwa nad działalnością banku jest bardzo na miejscu.

Poruszono również inne tematy.

Zygmunt WIRPSZA

Jutro — Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka

Akcja młodzieży przeciwko nietolerancji

10 grudnia — w Międzynarodowym Dniu Praw Człowieka — oficjalnie rozpoczyna się Akcja młodzieży przeciwko rasizmowi, ksenofobii, antysemityzmowi oraz nietolerancji.

Zdawałoby się, że na Litwie nie ma potrzeby mówienia o tego typu problemach, ale każdy bez trudu mógłby przypomnieć konflikty w trolejbusie i sklepie, naliczyć z tuzin anegdot o Czulkach, Żydach, Murzynach, Rosjanach.

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka jest wyjątkowy z uwagi na to, że w Radzie Europy, w Strasburgu oficjalnie zainaugurowana zostanie młodzieżowa akcja, co do której decyzja zapadła w październiku 1993 r. Wówczas przywódcy 32 krajów — członków Rady Europy — podpisali w Wiedniu deklarację, w której strony postanowiły zrewidować i wzmacniać ustawy dotyczące dyskryminacji oraz przewidziały plan działań, którego główną częścią jest akcja młodzieżowa, mająca potrwać do 1997 r.

W deklaracji mówi się, że uczestniczący kraje powołują narodowe komitety kampanii, do swojej pracy włączają organizacje młodzieżowe, mniejszości narodowe, praw człowieka, instytucje państwowe, media masowa, związki zawodowe. Na Litwie z inicjatywą założenia takiego komitetu wystąpił sektor młodzieżowy Ministerstwa Kultury.

Europejskie organizacje młodzieżowe pierwsze zauważyły „kompleksy” współczesnego społeczeństwa i wzywały społeczeństwa do walki z nimi. Poświeci się temu mnóstwo imprez, wspieranych przez MTV oraz inne spółki telewizyjne i radiowe. Przewidzane są festiwale rockowe i w stylu pop, program tolerancji, wiele imprez o znaczeniu regionalnym, na które Rada Europy przeznaczyła 9 mln franków francuskich.

Szansa dla mieszkańców wsi

Będą hodowali szynszyle

Mieszkańcy rejonu małego Regina i Artūras Dikinisowie zapewne jako pierwsi na Litwie rozpoczęli hodowlę szynszyli, których futerka są nie tylko drogie, ale też bardzo poszukiwane na Zachodzie. A. Dikinis zorganizował spotkanie przedstawicieli firmy niemieckiej, zajmującej się hodowlą i sprzedażą szynszyli, z mieszkańcami naszej republiki, którzy chcieliby hodować te zwierzęta.

Po zapoznaniu niemieckiej firmie 2280 marek otrzymuje się 4 samczki i samczyka szynszyli, pokarm, specjalny piasek i boks do ich hodowli. Chociaż dla naszych ludzi są to naprawdę duże pieniądze, to jednak znalazło się wielu chętnych zająć się taką hodowlą. Zawarto prawie 20 kontraktów. Jeden z nich nawet na 1000 rocznie szynszyli.

Algirdas ZIBOLIS

Po co potrzebna jest nowa ustawa?

(Dokończenie ze str. 1)

powzięli rygorystyczną ustawę o języku państwowym. Chociaż anglisty tam tak nie zagrażają jak na Litwie.

Czy organizacje mniejszości narodowych, zaskane przyszłą ustawą, będą mogły omawiać ten projekt i zgłaszać własne uwagi do niego?

— W myśl Konstytucji ustawodawcą inicjatywę mają posłowie na Sejm, rząd. Obywateli takie prawo zyskują po zebraniu 50 tys. podpisów. Radziłbym ewentualnie uwagi i propozycje zgłaszać swym posłom, naszemu Komitetowi Oświaty, Nauki i Kultury.

— Kiedy Sejm planuje powzageł ustawę o języku państwowym?

— Prawdopodobnie w styczniu przyszłego roku. Wcześniej nie jest to możliwe ze względu, powiedziałbym technicznych.

— Jednak, czy mimo braku możliwości technicznych nie stanie się tak, że po 1 stycznia przyszłego roku litewscy nieznający języka litewskiego zostaną zwolnieni z pracy?

— Zanim nie powzięto nowej ustawy działają poprzednie dokumenty, dotyczące języka państwowego.

— Czy można mieć nadzieję, że terminy opanowania języka litewskiego będą przesunięte? Czy osoby, nie znające go mogą liczyć na jakieś ulgi?

— Takiego rodzaju szczegóły, możliwości ulg będą omawiane nie w ustawie, a w uchwale, o wcieleniu jej w życie. Taki projekt uchwały jeszcze nie zaistniał.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 7 grudnia w republice dokonano 179 przestępstw, były w tym: 1 zabójstwo, 5 obrażeń ciała, 2 gwałty, 19 rabunków, 10 wykradkówa złodziejstwa, 91 kradzieży mienia osobistego obywateli, 44 — państwowego i spódek akcyjnych, 1 oszustwo. Zaręszowano 6 wypadków drogowych, w których zginęła 1 osoba.

Wydarzyli się 3 pożary i 13 nieszczęśliwych wypadków. Znalezione zwłoki 4 denatów. Poszukuje się 10 zaginionych osób. Skradziono 17 samochodów, znalezione 4. Zatrzymano 51 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Włamanie do kantoru wymiany walut

Przedwczoraj w Trokach między godz. 13.05-13.40 dokonano próby rabunku w kantorze wymiany waluty banku „Litimpex”. Kantor zajmuje pomieszczenie na piętrze w samym centrum Trok. Wylamano drzwi. Natomiast kasa pancerna została nieotwarta. Po tym, jak w tym pomieszczeniu rabusie nie znaleźli sobie ulgi, wamali się do pomieszczenia SA „Solveiga”, znajdującego się obok. Tu skradli pieniądze.

W tym samym czasie, ale w innym miejscu Trok wylamano drzwi biura adwokatów. Policja przypuszcza, że jest to sprawa tych samych rąk.

Z nożem na brata

6 grudnia o godz. 22 w mieszkaniu przy ul. Pramonės 152-1 w Wilnie podczas kłótni G. Kuchalska (ur. 1947 r.) dźgnęła nożem w brzuch brata S. Kuchalskiego (ur. 1949 r.). Podejrzana zatrzymano. Poszkodowany znajduje się w szpitalu.

Rabunki

* 6 grudnia o godz. 19.00 na ul. Žirmūnų w Wilnie grupa osobników napadła na J. Bogdžiuna, odebrała mu 174 lity.

* 7 grudnia w nocy z samochodu mercedes bez zaparkowanego przy ul. Geniu w Wilnie poprzez dobranie klu-

czy skradziono rzeczy Z. Jakubionasa wartości 16 tys. litów.

Spółniony majster

Mieszkanca Trok S. J. poprosił znanego z widzenia mężczyznę, by ten naprawił drzwi jej mieszkania. Majster chętnie zgodził się na to, ale spóźnił się, przyszedł prawie o północ. Gospodyni nie nie pozostała, jak udośćnił się nocelego Gość zanocował w kuchni. Z rana gospodyni znalazła go tam już martwego. Obok stała butelka z nieokreślonym trunkiem. Policja jeszcze nie ustaliła tożsamości zmarłego. Przypuszcza się, że jest to mieszkaniec Jezioros.

Zatrzymano z podejrzenia o wymuszenie haraczu

5 grudnia br. policja zatrzymała Olegę Demczenkę (ur. 1965 r.). Wśród przestępstw jest on znany z przewiezienia „Defekt”. Zarzuca mu się wymuszanie haraczu. Policja ma wiadomości, że O. Demczenko przynajmniej z ludźmi ze stowarzyszenia firm produkcyjnych i komercyjnych, które jak twierdzą gazety, z kolei jest utworzone na bazie „brigady wileńskiej”. W tych dniach będzie rozstrzygnięta kwestia postawienia go w stan oskarżenia.

Przygotowała
Leonarda JURGIELEWICZ

Z sali sądowej

Nic nie pozostało do konfiskaty

Ostatnio miało miejsce włamanie do sklepu artykułów spożywczych w Deguail, należącego do dużej spółdzielni spożywców w rejonie Jezioroskim. Skradziono wódkę i papierosy wartości 877 litów. Zauważono, że nigdzie nie pracujący, nie otrzymujący żadnych zasiłków, samotny, wcześniej już sądzony 50-letni Petras Tadeušas nagle stał się bogaty. Przez trzy dni z rządu pili sam i szczerze częstował wódką sąsiadów.

Funkcjonariuszom rejonowego komisariatu policji udało to do myślenia. Udali się do P. Tadeušasa i znaleźli dowody kradzieży — pustą butelkę po wódce i jeszcze pełną, skradzioną ze sklepu. Podejrzany przynajmniej z włamania. Nie miał pieniędzy, a wypić chciał. W toku dochodzenia wyjaśniło się, że P. Tadeušas już przed rokiem wamali się do tego samego sklepu. Uczynił to z nieletnim G. Miškinim. Wtedy straty wyniosły 1063 lity.

P. Tadeušas nie jest notorycznym przestępcą, raczej zwykłym włóczęgą. Gdy nocy go przeganiał, wamali się do sklepu. Tak było i owej nocy. Przyszedł pod sklep, wybił szybę. Nie reagując na sygnalizację, która się włączyła, wszedł do sklepu, załadował

torbę wódki, papierosy i wyszedł. Przyszedł tu i pół godziny. W 1985 r. P. Tadeušas za rabunek mienia państwowego był sądzony na podstawie trzeciej części art. 90 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej. Wtedy sąd rejonu ignalinskis skazał go na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym razem po zbadaniu sprawy sąd dzielnicowy rejonu jezioroskiego zgodnie z częścią 3 art. 90 KK RL skazał przestępcę na 3 lata pozbawienia wolności z odbyciem kary w zakładzie robot porządkowych zastrzeżonego rygoru. Zgodnie z wspomnianym artykułem konfiskuje się też mienie, w tym przypadku osadzone nie posiadał żadnego mienia.

Algirdas ZIBOLIS

Czechy

Litewska prasa na tle problemów europejskich

W Pradze w śróde delegacji 40 państw zgromadziły się na czwartą konferencję ministrów Europy, poświęconą środkom informacji — "Prasa w demokratycznym społeczeństwie". Uczestniczy w niej również oficjalna delegacja litewska z ministrem kultury Juozasem Nekrošiusiem.

Główną uwagę konferencji poświęcono dwóm problemom. Są to stosunki telewizji narodowej (społecznej) i komercyjnej oraz swoboda dziennikarstwa a prawa człowieka.

Już sam skład delegacji wskazuje na to, jaka uwaga w poszczególnych krajach poświęcona jest prasie i jej problemom. Np. delegacja Grecji kieruje minister prasy i środków masowego przekazu, wielojęzyczna Belgia przysłała przedstawicieli wspólnot zarówno flamandzkiej, jak i walońskiej, a na czele delegacji maltańskiej stoi zastępca prokuratora generalnego.

Niedawno Rada Europy zleciła ekspertom zbadanie przygotowanego przez grupę roboczą projektu litewskiej ustawy o mass mediach. Niektórzy z nich (w połowie grudnia mają przybyć na Litwę) uczestniczą w konferencji praskiej. Zarówno ich, jak i Sejm litewski czeka niełatwa praca nad ustalaniem wizerunku między wolnością prasy i zapotrzebowaniem społecznym, prawami dziennikarzy i możliwościami obywateli obrony przed zamachami na prawa osobiste.

Uczestniczący w konferencji dyrektor generalny Litewskiego RTV Laimonas Tapinas w przemówieniu zaznaczył, iż Sejm rozpatrując nowy projekt uchwały powinien podążać za przykładem państw Europy Zachodniej i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Bliski Wschód

Przełom nie nastąpił

Amerykański sekretarz stanu Warren Christopher zakończył kolejną bliskowschodnią misję pokojową.

Misja pokojowa Christophera nie doprowadziła do przełomu — przede wszystkim w sprawie wznowienia rokowań pokojowych między Izraelem a Syrią. Dyplomacie udało się uzyskać natomiast zapewnienia rządu Izraela oraz przywódcy Palestyńczyków Jasera Arafata, że nie będą dążyć do wprowadzania żadnych politycznych zmian w dwustronnym układzie pokojowym.

Arafat w czasie spotkania z Christopherem w Gazie miał także obiecać, że zdecydowanie rozprawi się z odpowiedzialnymi za akty terroru.

Łotwa

Pewne problemy w stosunkach z Rosją pozostały

Premier Łotwy Maris Gailis powitał na forum ONZ wycofanie wojsk rosyjskich z krajów bałtyckich, dodał jednak, że pewne problemy w stosunkach z Rosją muszą jeszcze zostać rozwiązane.

Zdaniem Gailisa, wycofanie wojsk rosyjskich jest dla Estonii, Łotwy i Litwy uspokajającym krokiem na drodze demokratyzacji i zrzucają z siebie radzieckiego dziedzictwa. Dla Europy z kolei oznacza to wzrost bezpieczeństwa i nowe możliwości współpracy i integracji — powiedział łotewski premier.

Obecnie najważniejszym problemem Estonii i Łotwy w stosunkach z Rosją są setki tysięcy zdelegalizowanych bądź emerytowanych rosyjskich wojskowych, którzy do dziś przebywają na terytorium tych państw, choć mieli być opuszczono końca sierpnia bieżącego roku. Gailis dodał, że władze rosyjskie zapewniają, iż z Łotwy osoby te wyjadą do końca roku.

Estonia

Przez rok ceny towarów i usług wzrosły o 45 procent

O ponad 45 procent wzrosły w ciągu roku ceny na towary i usługi w Estonii. W listopadzie ceny na artykuły żywnościowe wzrosły w porównaniu z październikiem o 1,4 procent, na towary przemysłowe o 2,2 procent, a usługi zdrożały w tym okresie o 1,4 procent.

USA

Litwina podejrzewa się o współpracę z hitlerowcami

Departament sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych wystąpił z wnioskiem o pozbowanie obywatelstwa amerykańskiego 73 letniego Algimantasa Dailidę z pochodzenia Litwina, któremu zarzuca się udział w eksterminacji ludności żydowskiej na Litwie podczas II wojny światowej.

Jak wynika z materiałów centralnego litewskiego archiwum państwowego, na które powołuje się departament sprawiedliwości, Algimantas Dailida, który służył wówczas w Saugaimie (litewskiej policji współpracującej z okupantami hitlerowskimi), brał udział w aresztowaniu Żydów zbiegłych z jednego z obozów koło Wilna.

OBWE

Siły pokojowe do Karabachu — najwcześniej w 1995 r.

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (dawna KBWE) będzie w stanie wysłać swoje siły pokojowe do Górnego Karabachu nie wcześniej niż na początku przyszłego roku — powiedział w środę fiński generał Heikki Vilén, który planuje całą operację.

Zdaniem Vilena, terminarz rozlokowania sił pokojowych zależy od tego, jak i kiedy siły walczące w Górnym Karabachu dojdą do porozumienia o trwałym pokoju.

Rosja

Trwa wojna nerwów



(Dokończenie ze str. 1)

Grozny jest gotów do obrony przed wojskiem rosyjskim

Spotkanie Groznyjskiej z Dudajewem i wizyta w Groznych grupy deputowanych rosyjskiej Dumy Państwowej z Jawlinskim i Juszenkowem na czele stworzyły podstawy do pokojowego uregulowania konfliktu. W Czeczenii trwają jednak przygotowania do obrony przed ewentualnym wkroczeniem wojsk rosyjskich, które w sile ok. 3 dywizji zajęły stanowiska wyjściowe na zachodnich i północnych granicach republiki. Obawy władz w Groznych nasiliły się po wznowieniu przez rosyjskie samoloty nalotów na cele w Czeczenii. Sztab armii czeczeńskiej podał, że rosyjskie samoloty ostrzelały z rakiet wizerunku telewizyjnego na południowych przedmieściach Groznego. Wkrótce jednak informację tę sprostowano, podając iż samoloty wykonywały loty patrolowe, a z ziemi próbowano je ostrzeliwać. W każdym razie w okolicach wizerunku telewizyjnego żadnych śladów po bombardowaniu nie znaleziono — podała agencja TASS, powołując się na źródła wojskowe Czeczenii.

Dudajew usiłuje się utrzymać w władzy przy pomocy najemników

Służba prasowa Federalnej Służby Kontrywiadu Rosji rozpowszechniła

oświadczenie, w którym stwierdza się m.in., że "sytuacja w Czeczenii stała się niebezpieczna dla żywotnie ważnych interesów bezpieczeństwa narodowego Rosji", a antynarodowy reżim Dżochara Dudajewa za wszelką cenę usiłuje utrzymać się u władzy i opiera się na byłych przestępcach, tureckich najemnikach z ekstremistycznej organizacji "Szare wilki", afgańskich mullahach i innych terrorystycznych grupach zza granicy".

Rosyjska FSKA płaciła swoim najemnikom po 5 milionów rubli

Dudajew zwolnił w środę ostatnią grupę 7 rosyjskich żołnierzy, wziętych do niewoli przy szturmie Groznego. Rosyjskie służby specjalne starają się wyjaśnić, czy w niewoli czeczeńskiej pozostali jeszcze jacyś rosyjscy jeńcy. W ataku na Grozny 26 listopada po stronie opozycji walczyło 82 rosyjskich żołnierzy i oficerów, zwerbowanych do tej operacji przez FSK. 27 z nich wzięto do niewoli. Los pozostałych 55 pozostaje nieznany.

Okolo 20 matek żołnierzy wysłanych do Czeczenii demonstrowało w środę przed wieżami do gmachu rosyjskiego parlamentu, żądając dymisji ministra obrony Rosji Pawła Gracowa i powrotu swoich synów do domów.

Niektóre z kobiet dopiero z telewizji dowiedziały się, że ich synów wysłano do Czeczenii, by walczyli po stronie opozycji przeciwko prezyden-

towi Dżocharowi Dudajewowi. Jeden z obecnych na demonstracji ojców przyznał, że jego syn przed wyjazdem podpisał kontrakt z Federalną Służbą Kontrywiadu (FSK) opiewający na 5 milionów rubli (ok. 1600 dol.) w zamian za udział w walce w szeregach czeczeńskiej opozycji, wspieranej przez Moskwę.

Ministerstwo Obrony Rosji zaprzeczyło doniesieniom o wysłaniu żołnierzy na front wojny domowej w Czeczenii, natomiast FSK stwierdziła, że zastrzega sobie prawo działania na terenie Czeczenii, pozostającą nadal częścią Federacji Rosyjskiej.

Powstał oddział czeczeńskich "kamikadze"

Czeczeńska telewizja podała instrukcję, w jaki sposób przetwarzać okrwawione ataki rosyjskiego lotnictwa. Doradzano zabieranie do schronów żywności i wody na trzy dni.

W Groznych powstał oddział czeczeńskich żołnierzy gotowych do samobójczych ataków na siły rosyjskie. Trwa formowanie batalionu kobiecego, a wszystkie podjęcia do Groznego zostały zaminowane.

W Genewie Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża wezwał w środę strony konfliktu w Czeczenii do przestrzegania międzynarodowych zasad prowadzenia wojny.

NA ZDJĘCIU: działko przeciwlotnicze w centrum stolicy Czeczenii. Fot. EPA-ELTA

Białoruś

Turcja wstrzymuje pomoc w związku z aferą szpiegowską

Władze tureckie, poirytowane wydaleniem z Białorusi dwóch swoich dyplomatów oskarżonych o szpiegostwo, postanowiły zamrozić udzielenie Mińskowi 100 mln dolarów pożyczki oraz wycofały się z rozmów na temat dwustronnego układu o przyjaźni i współpracy.

Rzecznik tureckiego MSZ Ferhat Ataman oświadczył, że działania te są związane z "niefortunną decyzją Białorusi, która niszczy kontakty dwustronne".

Władze białoruskie ogłosiły 25 listopada, że dwóch tureckich dyplomatów uznano za osoby niepożądane na terytorium tego państwa. Ankara zaprzeczyła oskarżeniom o działalność szpiegowską obu dyplomatów i dodała, że personel jej ambasady w Mińsku zajmuje się wyłącznie wspieraniem dobrych stosunków tureko-białoruskich.

Bośnia

Ghali wciąż liczy na pokojowe uregulowanie konfliktu

ONZ nie uważa, że wyczerpano wszelkie możliwości doprowadzenia do zawieszenia broni w Bośni i Hercegowinie i zachowanie nadzieje na osiągnięcie pokojowego uregulowania konfliktu — oświadczył sekretarz generalny ONZ Butros Ghali.

Komentując doniesienia, że Francja zamierza wycofać swoje woj-

ska z sił pokojowych ONZ w Bośni, Ghali powiedział dziennikarzom: Nie otrzymaliśmy żadnych oficjalnych próśb o wycofanie oddziałów. Jednakże — dodał — jeśli nie zostanie przejawiona wola polityczna, to ponieważ jesteśmy realistami, nie pozostawiamy nam nic innego, jak rozpatrzenie takiej możliwości.

Krwawe walki o wodociąg miejski w Bihaciu

Nie ustają krwawe walki o muzułmańską enklawę Bihaciu w Bośni zachodniej, toczone przez siły Serbów bośniackich i zdominowaną przez Muzułmanów armię rządową Bośni i Hercegowiny.

W nocy ze środy na czwartek obiektem zażartych ataków serbskich był znowu wodociąg miejski w samym Bihaciu, mający status ONZ-owskiej strefy bezpieczeństwa. Według wojskowych muzułmańskich, zostały one

odparte — podało w czwartek kontrolowane przez Muzułmanów radio bośniackie. Linie frontu pozostały niezmienne.

Meldunki o gwałtownych walkach nadeszły również z okolic Bosanskij Krupy na północy enklawy Bihaciu. Jednostki serbskie sforsowały tam rzekę Une i usiłowały obejść muzułmańskie linie obronne. Wojskowi muzułmańscy twierdzą, że także te ataki po krwawych walkach zostały odparte.

Polityka

Pawlak nie wyklucza, że Wałęsa chce rozwiązać parlament

Premier Waldemar Pawlak powiedział dziennikarzom w URM, że „patrząc na pana Falandysza”, zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta, nie wyklucza, iż prezydent dąży do rozwiązania parlamentu.

Premier zadeklarował, że liderzy partii koalicyjnych chcą spotkać się z prezydentem po to, by rozmawiać na temat zapowiedzi złożenia przez Wałęsę weta wobec ustawy o placach „budżetówki” oraz zapo-

wiedzi zaskarżenia ustawy podatkowej do Trybunału Konstytucyjnego.

„Wydaje mi się, że jeżeli się poważnie zastanowimy nad tym, co się w kraju dzieje, to są granice, po przekroczeniu których po prostu efekty, czy skutki dalszej politycznej działalności zaczynają być dość opłakane dla wszystkich uczestników” — stwierdził premier.

H. Suchocka: kandydowanie na prezydenta to nie moja wola

Hanna Suchocka uzależnia swój udział w nadchodzących wyborach prezydenckich od stanowiska Unii Wolności — powiedziała o tym dziennikarzom w Lublinie. Dodała, że ugrupowania postsolidarnościowe powinny wystawić w tych wyborach wspólnego kandydata, ale ma „poważne obawy, że jest to nie do zrealizowania”.

„Start w wyborach prezydenckich to nie jest moja wola, tylko kwestia pewnego układu politycznego — to zależy od Unii Wolności a nie ode mnie. Jeśli nie będzie zawarty taki układ, to nie będę startować” — stwierdziła Suchocka.

Wg Suchockiej, wszystkie ugrupowania postsolidarnościowe powinny wystawić wspólnego kandydata. „To jest jedyne racjonalne

założenie, natomiast mam poważne obawy, że jest to, niestety, nie do zrealizowania — zwłaszcza jak obserwuję zachowania ugrupowań prawicowych. To już nie chodzi o to, że większość z tych ugrupowań bardzo emocjonalnie — żeby nie użyć innego słowa — reaguje na Unię Wolności, ale nawet same te ugrupowania jak się zbierają, to zaraz po podpisaniu

jakiegoś porozumienia, następnego dnia, któreś z nich występuje i zrywa to porozumienie” — stwierdziła Suchocka.

Na pytanie, czy jest zwolenniczką silnej władzy prezydenta, Suchocka odpowiedziała: „Nie jestem. Jestem za władzą prezydenta wkomponowaną w normalny system demokratycznego państwa, charakterystyczną dla państw europejskich. Model prezydencki, przeszczipiony na jakikolwiek inny grunt z systemu amerykańskiego, prowadzi zawsze w kierunku rządów autorytarnych.”

Parlament

Czy dojdzie do zmniejszenia wydatków na opiekę nad Polakami za granicą?

Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów zaproponowała zmniejszenie wydatków w kancelariach Prezydenta — o ok. 5 ml. zł, Sejmu — o 10 ml. zł i Senatu — o 45

ml. zł, w części przeznaczanej na opiekę nad Polonią. Głosowania nad propozycjami i wnioskami odbędą się na zakończenie prac komisji.

W jaki sposób powinna być finansowana TV Polonia

Niepowodzeniem zakończyła się 7 bm. próba zajęcia stanowiska przez połączone sejmowe Komisje Kultury i Środków Przekazu oraz Ustawodawczą nt. projektu nowelizacji ustawy o RTV, który wprowadza do ustawy zapis o satelitarnym programie TV — TV Polonia i m.in. ustala źródła finansowania tego immanentnie na obszar całej Europy programu. Sprawozdanie nt. projektu nowelizacji przedłoża powołana wcześniej podkomisja.

Po godzinnej dyskusji okazało się, że w tej kwestii stanowisko rządu powi-

nien przedstawić minister spraw zagranicznych, a nie zaproszony na posiedzenie przedstawiciel ministra finansów. Argumentowano, że jego opinia mogła mieć charakter jedynie ekspercki.

„Zastanawiam się, czy możemy dziś podjąć dojrzałą decyzję, skoro nie ma ministra spraw zagranicznych, który jest reprezentantem rządu i który w ogóle nie był zaproszony, ponieważ do komisji nie dotarła wiedza, iż jest on w tej sprawie reprezentantem rządu” — powiedział przewodniczący Komisji Ustawodawczej Jerzy Jaszkiera.

Zdecydowano wycofać projekt do podkomisji z zastrzeżeniem, by zaprosił ona tym razem ministra spraw zagranicznych, a także Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Połączone komisje miały m.in. rozstrzygnąć, czy program TV Polonia powinien być finansowany bezpośrednio z budżetu państwa czy raczej korzystać tylko z dotacji budżetowych. Przedstawiciele istniejącej od ponad półtora roku w ramach TVP TV Polonia od dłuższego czasu postulują umieszczenie w ustawie zapisu o tym satelitarnym kanale.

TV Polonia, nadająca dotychczas głównie programy powtórkowe pochodzące z obu programów telewizji, widzi gwarancję swego rozwoju w finansowaniu jej kosztów przez budżet. Pozostając na utrzymaniu TVP godziłaby się na trudną perspektywę przyszłości, zależną od kondycji finansowej tego publicznego medium.

Prasa

„Tygodnik Solidarność”

Płk. Kukliński: służyłem narodowi

Najnowszy, 50, z 9 bm., numer „Tygodnika Solidarność” przynosi wywiad z płk. Ryszardem Kuklińskim, niegdyś oficerem Wojska Polskiego, przebywającym od grudnia 1981 roku w Stanach Zjednoczonych.

Kto nami dowodzi?

„Mój dyktant nie dotyczył wyboru: komunizm czy kapitalizm, lecz: służba narodowi, czy czerwonemu imperium” — mówi Kukliński Marcin Miklaszewicz z „IS”.

Pytany o motywy nawiązania współpracy z Amerykanami, pułkownik odwołuje się do następujących wydarzeń: „Inwazja na Czechosłowację oraz masakra na Wybrzeżu były wstrząsem dla wielu ludzi w LWP. Zaczęto stawać sobie pytanie: jakim i czym celom służymy? Kto nami dowodzi? Jakże to niesie niebezpieczeństwo dla kraju? Co w sytuacji zbliżenia się do przepadku robić? Jedną z najbardziej niebezpiecznych, ale i najbardziej racjonalnych odpowiedzi było poszukiwanie porozumienia z tymi siłami na Zachodzie, które nie tylko nie są Polsce wrogi,

ale jej mogą dużo pomóc. Tak sformułowane wnioski wąskiego grona oficerów WP stały się dla mnie dyktującą działaniem”.

Nad Polską wisiała groźba nuklearnego holokaustu

Kukliński uważa, że nad Polską wisiała groźba nuklearnego holokaustu... „realia były takie, że wojna jądrowa w swym trudnym do wyobrażenia, apokaliptycznym wymiarze, mogła się za manifestować, a może nawet ograniczyć wyłącznie do terytorium Polski i częściowo Czechosłowacji”. Pułkownik twierdzi, iż tak zakończyłaby się realizacja scenariusza wojny, wywołanej napadą ZSRR na zachód Europy. Wobec miążdzącej przewagi konwencjonalnej napastnika, państwa zachodnie musiałyby użyć broni nuklearnej. Atak na terytorium

ZSRR nie wchodził w rachubę, gdyż odwet byłby dla USA zbyt niszczycielski. „Pomiedzy terytorium ZSRR a państw NATO był pas ziemi niczyjej (ani NATO ani ZSRR) — terytorium Polski i Czechosłowacji” — mówi Kukliński.

Krew lałaby się potokiem

W wywiadzie, pułkownik odpowiada również m.in. na zarzut, iż mając wiarygodne informacje o stanie wojennym, nie uprzedził o planach władzy kierownictwa „Solidarności”. Ujawienie tych zamiarów pomógłoby uniknąć internowania i kierować związkami z ukrycia — przypuszcza autorka rozmowy. „Moje ostrzeżenie mogło być zignorowane, uznane za inspirowanie przez władze fałszywy alarm, albo jakakolwiek inna prowokacja. Gdyby jednak w to ostrzeżenie ludzie uwierzyli, to przecież mogliby dożyć do zorganizowanego oporu społeczeństwa w setkach fabryk, zakładów pracy i uczelni. Krew lałaby się potokiem...” — podkreśla Kukliński.

Kultura

Młodzież najchętniej — do kina, starsi — przed telewizor

W ostatnich latach wyraźnie zmniejsza się „aktywność kulturalna społeczeństwa”. Na mniejsze niż przed laty zainteresowanie wydarzeniami kulturalnymi wpływ miało nie tylko wzrost cen biletów do kin, teatrów i na wystawy, ale także „rozleniwienie się” społeczeństwa i malejące „potrzeby duchowe” — ocenia Główny Urząd Statystyczny na podstawie najnowszych danych dotyczących kultury w Polsce.

GUS ocenia, że Polacy coraz chętniej oglądają telewizję oraz filmy wideo, co w dużym stopniu wypiera inne formy „aktywności kulturalnej”. Coraz bogatsza oferta Polskiego Radia i TV, uruchomienie wielu regionalnych rozgłośni oraz coraz bardziej powszechny dostęp do telewizji kablowej i satelitarnej odbiły się szczególnie niekorzystnie na działalności kin.

Rozpowszechnienie często „pirackie” nagrania wideo, wypierające premiery kinowe, spowodowały wyraźny spadek frekwencji w kinach. Przyczynił się do tego także wzrost cen biletów przy coraz uboższej atrakcyjności prezentowanych filmów. Równocześnie coraz większa liczba rodzin dysponuje kolorowym telewizorem i magnetowidem. Kino jest obecnie najbardziej atrakcyjne wśród młodzieży. Według GUS, u młodych widzów o atrakcyjności kina decyduje nie tylko sam film, ale także „chęć izolacji od środowiska domowego oraz przecięcia intymności, którą specyficzna atmosfera kina zapewnia zwłaszcza młodzieżowym parom”.

Wychodzeniu z domu do muzeów, kin, teatrów — według oceny GUS — nie sprzyja także zarzucenie rynku stosunkowo taniej literatury komercyjnej, kaseta magnetofonowymi i płytami kompaktowymi z nagraniami np. zachodnich przebojów. Wszystko to powoduje, że coraz bardziej ludzie przyzwyczajają się do spędzania wolnego czasu w domu.

Telewizja i wideo coraz bardziej wypiera z domów także książkę. W ubr. spadła nie tylko liczba tytułów wydanych książek, broszur i nieperiodyków, ale także zmniejszyły się ich nakłady. Dostęp do literatury został utrudniony także w wyniku zamknięcia wielu bibliotek i punktów bibliotecznych. Więcej natomiast na rynku pojawiło się gazet i czasopism. Czytelnictwo — szczególnie tych ostatnich — wydaje się być jedną z najbardziej powszechnych i podstawowych form uczestnictwa w kulturze — ocenia GUS.

GUS zwraca uwagę na duże zróżnicowanie w zainteresowaniu sprawami kultury między wsią i miastem. W mieście wyraźnie większy jest dostęp do instytucji upowszechniających kulturę niż na wsi, większe nawyki korzystania z dóbr kultury, a także inna skala potrzeb i różne sposoby spędzania wolnego czasu.

Nowe stowarzyszenie

Zarejestrowano Klub Samorządowy mniejszości niemieckiej

Sąd Wojewódzki w Opolu zarejestrował stowarzyszenie pod nazwą Klub Samorządowy, będący organizacją niemieckiej mniejszości narodowej w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez międzynarodowe regulacje prawne.

Zgodnie ze statutem, stowarzyszenie ma reprezentować interesy członków klubu wobec władz Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców, Fundacji Rozwoju Śląska oraz innych organizacji mniejszości narodowych i administracji rządowej. Do klubu mogą należeć działacze samorządowi — wójtowie, burmistrzowie, przewodniczący rad gmin z terenu całej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem Śląska.

Do grupy założycielskiej należy kilkunastu wójtów i burmistrzów z woj. opolskiego i częstochowskiego, wcześniej skupionych w nieformalnej strukturze, działającej od dwóch lat pod nazwą Klubu Burmistrzów i Wójtów Pochodzenia Rodzimego. Według informacji Danuty Berlińskiej, do 1 grudnia piastującej stanowisko pełnomocnika wojewody ds. mniejszości niemieckiej, na terenie Polski działa obecnie ok. 170 organizacji mniejszości niemieckiej, głównie na terenie tzw. ziem odzyskanych.

Językoznawstwo

Nowe słowniki języka polskiego

Dwa nowe słowniki języka polskiego: „Słownik wyrazów kłopotliwych” i „Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe” opublikowało Wydawnictwo Naukowe PWN.

„Słownik wyrazów kłopotliwych”, wydany w PWN-owskiej serii „Białego Kruka”, opracowany przez Mirosława Bańkę i Marię Krajewską zawiera 1500 haseł. „Tytuł tej publikacji byłaby źródłem nieporozumień, chcemy więc wyjaśnić, że nie jest ona zbiorem wyrazów nieprzychylnych. Zawiera wyrazy kłopotliwe ze względu na poprawność, a nie obyczajowych, i pod tym względem przypomina typowy poradnik językowy” — wyjaśnia Bańka.

W słowniku omówione zostały głównie wyrazy i zwroty „pułapki”, będące często przyczyną błędów językowych, jak np. „alternatywa” i „kongenialny”. Wyjaśniono także mechanizmy powstawania błędów. Nowościom słownika są: wspólne omawianie wyrazów często mylonych np. „adaptować” i „adoptować” oraz relatywizacja ocen poprawności używanych zwrotów do dwóch norm — oficjalnej i potocznej.

„Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe” liczy ok. 40 tys. haseł. Do tomu wydanego w 1991 r. dodano ok. 2 tys. nowych wyrazów i wyrazów, takich np. jak „Art Deco”, „New Age”, „porno shop”, „zombie”, „yuppi”, „wudu”, „bankomat”, „senzor”, „shoah”. Dodano też nowe znaczenia w hasłach już istniejących. Skreślono natomiast wyrazy nieaktualne. Z udziałem specjalistów poprawiono hasła z wielu dziedzin, m.in. z informatyki, filozofii i socjologii. Sentencje obcojęzyczne przeniesiono z końca słownika do tekstu zasadniczego.

„Nowością „Słownika” jest także to, że etymologię wyrazów opracował specjalista etymolog prof. Andrzej Bańkowski, a nie, jak wcześniej bywało, filologowie obcy. Dzięki temu czytelnik może się np. dowiedzieć, że nazwa „karaluch” została utworzona z powodu podobieństwa czynnych chrzątek owadów na podłódze do futra karakulowego” — powiedziała Elżbieta Sobol, redaktor tomu.

Budujemy nowy dom

Szanowna Redakcjo, znalazłem się obecnie w krytycznej sytuacji, dlatego zdecydowałem się do Was pisać.

Otóż chcąc polepszyć warunki mieszkaniowe w maju br. sprzedałem jednopokojowe mieszkanie. Akurat wówczas firma "Vingé" szeroko reklamowała budowę mieszkań w dzielnicy Zameczek (Pilaite). Dzieciopiętrowy dom był już zmontowany, dlatego podpisałem umowę. Mieszkanie miało być oddane do użytku przed 1 sierpnia. W razie niewykonania warunków z naszej strony (niezapłacenia pełnej sumy do 1 sierpnia) powinniśmy byli płacić 0,2 proc. za każdy przeterminowany dzień. Ze swojej strony zakład zobowiązałem się płacić za przeterminowanie budowy 2 proc. miesięcznie od całej sumy.

Latem mieszkaliśmy na działce ogrodowej i spokojnie czekaliśmy na klucze od nowego mieszkania. Obecnie płacimy co miesiąc 280 Lt za kawalerkę, którą musimy opuścić do 15

grudnia. Kilka razy na tydzień jeżdżymy oglądać "nasze" mieszkanie, ale tam niestety, nic się nie dzieje. Ciągłe widzimy te same podpite obliczenia budowlanych, którzy twierdzą, że im się donikąd nie spieszy, bo i tak przez dwa miesiące nie otrzymują wypłaty. Dokąd więc powędrowały nasze pieniądze?

Straciłmy rok, bo córka miała właśnie pójść do szkoły. Rodzice nie mogą nas przyjąć do siebie, ponieważ zmienili mieszkanie na mniejsze, oddając dopłacone im pieniądze nam

Rozmawialiśmy z dyrektorem firmy "Vingé" Aloizem Baćkaskasem, który powiedział, że być może klucze będą wydane właścicielom mieszkań za kilka tygodni. Co się tyczy wypłacenia 2 proc. sumy pieniężnej za każdy miesiąc, firma na razie rozliczyć się nie jest w stanie. Możliwe, że nastąpi to po tym, jak dom zostanie oddany do użytku, co jest kwestią miesięcy. "Vingé" rozpoczęła budowę kolejnych bloków mieszkaniowych, wówczas napłyną nowe środki. A. Baćkaskas mówi, że nie wszyscy przyszli właściciele mieszkań wpłacili pieniądze, dlatego budowa się opóźnia. Na pytanie "Czy firma "Vingé" nie grozi bankructwem" dyrektor odpowiedział: "Wszystko może się zdarzyć".

M.J.

To nie tylko szpital, to tradycja...

"Nie pozbawiajcie nas "Czerwonego Krzyża" — bardzo dobrze było to powiedzieć przez p. J. Małec w "Kurierze Wileńskim".

Mogę dodać ze swojej strony, że szpital ten to też tradycja. Wileńska go zna od ok. 60 lat i gdyby pozabawiono nas go, nie wiem, gdzie wtedy mogliby ludzie się leczyć.

Z powodu złego stanu zdrowia znam ten szpital od wielu lat, dużo razy leżałem w nim, siedem razy mnie tu operowano. Poznałem w "Czerwonym Krzyżu" bardzo dobrych lekarzy, którzy z całym poświęceniem ratowali ludzkie zdrowie, takich jak prof. Miśura, prof. Katiś, prof. Petkevičius, prof. Horodnicki, prof. Pakanaitis. Szkoda, że nie ma ich już wśród

żywych, to byli ludzie, którzy widzieli ludzką biedę, ludzkie tży. Wystarczyło zadzwonić do nich, że jest źle i nie pytając o skierowanie kazano przywieźć chorego.

Wiecej jak pół wieku pracuje w "Czerwonym Krzyżu" profesor A. Sućła — człowiek największej dobroci, byłem operowany przez niego 6 razy. Często można było widzieć profesora na oddziale reanimacji, również w dni wolne lub świętowane, kiedy chodził od sali do sali, podchodząc do każdego chorego.

Na oddziale terapii pracuje jako ordynatorka p. B. Siwicka, doc. Butkiewicz, dr. Podpiłajew, dr. Vanušienė, dr. Skutauskas i inni. Wiem, z jaką serdecznością traktują tu

chorych, a to byli przeważnie ludzie ze wsi, w starszym wieku, często nie znający języka litewskiego. Lekarze potrafili w każdym przypadku dogadać się z chorymi, nigdy też nie odmówiono przyjęcia chorego do szpitala.

Szpital "Czerwony Krzyż" bezwzględnie dla mieszkańców wileńskiego rejonu jest bardzo potrzebny.

Są pogłoski, że mają go prywatyzować, zabrać od ludzi, którzy znają szpital od dziecięcych lat. Było by to dla nich wielką krzywdą. Szczególnie dla tych, którzy pozostali na roli, na tej ziemi, nie szukając lekkiego chleba w mieście.

Stanisław BORTKIEWICZ
Rejon wileński

Niemiec w ramach tzw. łożenia rodzin. Ogromnej większości wyjeżdżających Polaków zaimponowała wyższa stopa życiowa na Zachodzie, nie wszystkim też przypadło do gustu nasz ustrój społeczno-polityczny. O tym, że lud opolski na wsłach pozostał, jest przywiązany do swej ziemi, mowy i tradycji owoć sam jest przekonaniem naczyniem zwiędzającym jeden z omenarzy we wsi opolskiej. Ponad 90% nagrobków ma polskie napisy, a spoczywają tam Wójtowie, Wilczkowie, Mazurkowie, Dudkowie, Kanie. Takie i podobne nazwiska nosi większość obecnych działaczy tzw. mniejszości niemieckiej. Zaprzęgnięci by Niemcami i to ich sprawa. Żal tylko, że nie chcą pamiętać kim byli ich dziadkowie i jak ofiarne za polską wolność walczyli. Niemcy nie podnoszą hałasu w sprawie owej swej rzekomej mniejszości, bo dobrze wiedzą, że niewiele jest prawdziwych Niemców na Opolszczyźnie. Natomiast my w Polsce dobrze wiemy, iż Polaków na Litwie jest blisko 300 tys., dlatego tak emocjonalnie reagujemy, gdy się próbuje ich krzywdzić. Informuję również, że my tu na zachodzie Polski nie obawiamy się powrotu Niemców. Owszem, przyjeżdżają nieraz i są przez nas w swoich dawnych domach gościnnie przyjmowani.

Jakie więc istnieje na Górnym Śląsku kryterium narodowości? Otóż terytorium narodowe stanowi narodowość mas. A w Opolskim mimo, że przez kilkadziesiąt lat nie było ono w skład państwa polskiego, masę ludową pozostały polskie, choć sła były germanizowane. Na całym Górnym Śląsku katolicy obchodzą rzymskiego stanowię 98 procent mieszkańców, zaś Niemcy tu głównie byli ewangelikami.

Szepan NAPAŁA,
Dolnoślążak



To dopiero dary

Mieszkamy z żoną we wsi Szklary, oboje jesteśmy emerytami, często chorujemy. Mimo że mamy własny ogród, odczuwamy poważne trudności finansowe. Córka mieszka w Wilnie, samotnie wychowuje dwójkę dzieci i jest bezrobotna. Jak możemy, tak się staramy jej pomagać.

Niedawno w "Kurierze Wileńskim" przeczytałem o tym, że w redakcji będą rozdawane dary dla stałych czytelników, emerytów itd. Postanowiłem pojechać. Kiedy przyjechałem pierwszy raz, ze względu na swoje zdrowie powinienem był zrezygnować z "szturmu". Próbując coś dostać po raz

kolejny czyli za tydzień, przybyłem wcześniej, ale na listę wpisałem się już jako 95-ty. Miałem nadzieję, że dostanę jakieś spodnie, marynarkę. Ale oto znowu zrobił się tłok, wszyscy zachowywali się okropnie.

Kiedy pojechałem po bezpłatne leki z Polski, o czym też dowiedziałem się z gazety, na szczęście otrzymałem trochę lekarstwa dla siebie i żony. Widziałem, jak wchodziłi ludzie poza kolejną i wynosili torby leków, na pewno nie dla siebie.

Przekonałem się naocznie, że w kolejkę po dary ludzie przestają być ludźmi.

Józef WIELICZKO

OD REDAKCJI: Na łamach naszej gazety pisaliśmy już o dramatycznym rozdawaniu darów. W związku z tym, że nie wszyscy potrzebujący mogli je otrzymać, zmieniliśmy sposób ich rozdzielania. Obecnie czekamy na wypełnione ankiety. A prawdopodobnie w styczniu otrzymamy ponownie dary i zaprosimy konkretne osoby do Redakcji. Jeszcze raz drukujemy ankietę "Adresy biedy".

ANKIETA

Imię i nazwisko.....
Wiek.....
Stan rodzinny.....
Rodzaj zajęcia (praca, czy też brak pracy, renta, emerytura, wychowanie dzieci).....
Adres zamieszkania.....
Ewentualnie telefon.....
Skąd dowiedzieliście się Państwo o akcji dobroczynności "Kuriera".....
Czy i od kedy czytacie Państwo "Kuriera".....

Nie uogólniajmy problemów Śląska

Szanowna Redakcjo. Przypadek trafił w moje ręce "Kurier Wileński", gdzie przeczytałem przedruk pt. "Śląsk: problem lojalności", z "Lietuvos Aidas", który z kolei swoje "madrość" czerpie z "Die Zeit". Jako mieszkaniec Dolnego Śląska chciałbym nieco szerzej i obiektywniej naświetlić problem, aby Polacy na Litwie poznali faktyczną prawdę.

Przed wszystkim nie należy uogólniać problemu mniejszości niemieckiej do całego Śląska, gdyż na Dolnym Śląsku w województwach — wrocławskim, zielonogórskim, wałbrzyjskim, jeleniogórskim i legnickim rodowile Niemcy trafiają się jak prople w "polskim morzu". Wyszłedono ich w latach 1945-48. Owszem, posiadają oni towarzystwa w większych miastach, ale większość z nich to ludzie starsi albo pochodzący z rodzin mieszanych. Natomiast na Górnym Śląsku w woj. katowickim zamieszkuje kilka procent osób mających pochodzenie niemieckie bądź mieszane. Nie stanowią oni znacznej grupy, aby stwarzać niepokój i zagrożenie dla państwa. Jedyną formą stanowią woj. opolskie, gdzie w ciągu kilkunastu lat narodziła się w polskim państwie i na polskim mieszkostwie nriu owa niemiecka państwowa narodowa.

Przyjrzyjmy się tym "korzeniom" ludu opolskiego. Dorzecze Odry od przedwójni zamieszkiwały plemiona słowiańskie: Bobranie, Dziadoszanie, Śierżanie itp., które w momencie tworzenia się państwa polskiego weszły w jego skład. Przyпуска się, że ok. 1000 roku ludność całego

Śląska liczyła 300 tys. osób, zaś na początku XIV wieku na Śląsku istniało już 18 księstw. W roku 1327 czterej książęta górnosłasy Bolko, Kazimierz, Władysław i Leszek złożyli królówi czeskiemu hołd i uznali się jego poddani. Wkrótce to samo uczynili: Henryk VI z Wrocławia i Bolko Opolski, a dwa lata później lennikami Czech zostali inni książęta ślasy. Tak więc ostatecznie w 1339 r. król czeski wytarował Śląsk, który przeszedł pod panowanie austriackie, a w połowie XVIII wieku zaczęli tu panować królówie pruscy wprowadzając tu swój osławiony dyl. Germanizacja i masowy napływ osadników niemieckich na śląskie prowincje zachodnie, czyli dzisiejszy Doiny Śląsk spowodowały zniemczenie tej części Śląska. Natomiast w Opolskiem lud polski żył zwarwie i trwał nadal w swej polskości. Dowody swego uświadomienia lud górnosłaski dał w trzech powstań 1920-21. Chłopi i robotnicy masowo zwerwali się do zbrojnego czynu na rzecz połączenia z Macierzą. Podczas drugiej wojny światowej, kiedy front zbliżał się do ziemi opolskiej ludność niemiecka w większości uciekała z miast na zachód, a resztę wysłediono po wojnie. Do końca 1946 roku gminie i powiatowe komisje przyznały obywatelstwo polskie ok. 400 tys. osobom. Poczuć narodowe podstawowej masy mieszkahców Opolszczyzny było oczywiste i nie budziło niczyjej wątpliwości.

Dopiero po roku 1970 za "ęto się nasilił zjawisko wyjazdów do

Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie

Kochana Redakcjo! Chcę dziś za Twoim pośrednictwem podziękować wielu ludziom naszego rejonu wileńskiego za dobro, które mi się spotkało z ich strony. Jako inwalida I grupy przeżyłem ponad pół roku byłą przykuta do łóżka. Moja ciężka choroba stawów zastrzyła się. Ale dzięki dobremu ludziom w osobach gł. lekarza polikliniki w Poszyjach Vidy Zvirblinė, starszej pielęgniarki Jity Tripolinė, prof. Majewskiego, p. Nony Zubkovej zostałem przewieziona do Akademii Medycznej w Białymostku. Ofiarna praca jej personelu postawiła mi na nogi, za co jestem niezmiernie wdzięczna.

Kiedy wróciłem do domu, okazało się, że mam ogromny dług za mieszkanie. Co robić? Zwróciłem się do wydziału oświaty rejonu, do p. D. Sabienė, która

mię chętnie przyjęła, porozmawiała, przyrzekła pomóc. Dług został anulowany. Po jakimś czasie umarł brat, który ze mną mieszkał. Zwróciłem o pomoc do starosty czarnoborskiej gminy. Nie pomógł. I znowu poszedłem do p. Sabienė, która znowu mi pomogła. Jako inwalida I grupy, schorowany człowiek, była nauczycielka rostyńskielskiej szkoły, serdecznie dziękuję pani Danguolė Sabienė za pomoc i życzę, by zawsze troszczyła się o ludzi. Dziękuję także przy okazji T. Vaicekūnienę za troskę o polskie przedszkole. Naprawdę, kiedy wiesz, że nie rzucasz na pastwę losu w ciężkich chwilach życia, to ból, choroba i samotność stają się nie takie straszne.

Jadwiga NAGANOWICZ
Wolczyny

NIC SOBIE ŻART!

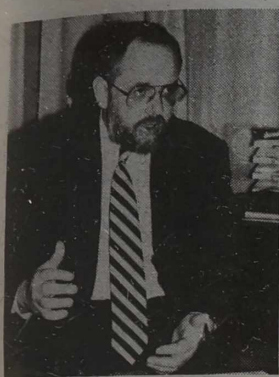
Komu potrzebny jest taki słownik?

Zwracam się z tym pytaniem do Redakcji oraz do wszystkich, którzy mają do czynienia ze "Słownikiem polsko-litewskim", autorstwa p. Valerija Vaitkeviciūte, wydawnictwo Encyklopedija, Vilnius, 1994. Chcę wiedzieć, dla kogo został wydany ten słownik? Zapłaćcie za niego 21,25 Lt. Przy dzisiejszym życiu to jest bardzo dużo. Naprawdę, musiałam zrezygnować z czegoś, bym mogła sobie pozwolić na zakup książki. I oto otrzymam ten słownik, o dziwo, coż to za polszczyzna? Może to żart uczyniły ci polszczyźni? Jednak ten żart był drogi kosztuje.

Mam przed sobą "Słownik litewsko-polski" pod redakcją p. A. Kalėdy, B. Kalėdienė, M. Niedzwieckiej, wydawnictwo "Mokslas" 1991 r. Proponuję takie oto wyrażenie: lapacz — krótkiś w polsko-litewskim, w litewsko-

polskim krótkiś — kłof, oskard, w "Słowniku poprawnej polszczyzny" takie go wyrażenie nie ma. Lapacz — błędnik, w Vaitkeviciūte Blijas — odwiek, w słowniku lit.-pol. Podobnych przykładów przytoczyć można wiele. Z tego, że kupiłam "Słownik litewsko-polski" A. Kalėdy, B. Kalėdienė, M. Niedzwieckiej jestem zadowolona, bo ten słownik potrzebny jest nam wszystkim, a szczególnie uczniom klas polskich. Czekaliśmy, kiedy się ukazuje słownik polsko-litewski. Coż — rozczarowanie, a i żal zmarnowanego pieniędzy. Chciałabym usłyszeć opinię wykładowców polonistyki UW oraz UP — przecież im chyba też zależy na poprawnej polszczyźnie. A innym mogę dać radę — nie kupujcie takiego słownika.

Jadwiga OSIPOWICZ



Nerwy bez przerwy

Rozmowa z lekarzem psychoterapeutą, docentem Uniwersytetu Wileńskiego Eugenijusem LAURINAITISEM.

jawów właściwych każdej nerwicy, wyrażających się w różnych proporcjach w zależności od postaci choroby.

— A więc wszyscy nosimy nerwicę w sobie, a u tego co ma „słabe nerwy” może się ona nibawem ujawnić?

— Nie ma czegoś takiego, jak „słabe nerwy”. Nasz system nerwowy działa na bardzo prostej zasadzie: wszystko albo nie. To znaczy, że każda komórka nerwowa albo odpowiada na podrażnienie, albo nie. Dlatego to, co ludzie potocznie nazywają „słabe nerwy” mówi o wyczerpaności, bojaźliwości, płaczliwości człowieka. Należy wówczas sobie odważnie uświadomić, że to chodzi o zaburzenia psychologiczne, a nie nerwowe. Zaż nerwica jest chorobą niezdeterminowaną, gdy człowiek jak gdyby chciał siedzieć na dwóch krzesłach jednocześnie, bojąc się uświadomić, że właśnie jego „ja” jest chorobą.

— Kto częściej choruje na nerwicę: kobiety czy mężczyźni?

— Wśród zwracających się do lekarzy na 4 kobiety przypada 1 mężczyzna. To zupełnie nie oznacza, że nerwica rzadziej występuje u mężczyzn. W kulturze litewskiej, polskiej również, mężczyźni chorować na nerwicę jak gdyby nie wypada. Dlatego radzą oni sobie z problemami w inny sposób np. piją, „trują się” pracą. Wiadomo, że właśnie pracochłonij najczęściej mają zawał mięśnia sercowego. Z drugiej strony, mężczyźni są mniej niż kobiety wrażliwi na stosunki między ludzkie. Są oni nastawieni raczej na wynik, najczęściej w świecie zewnętrznym. Stresy u mężczyzn zazwyczaj wyrażają się nie w objawach nerwicowych, lecz w chorobach psychosomatycznych.

— Czy człowiek sam może określić swój stan psychiczny i kiedy pomóc lekarzy staje się niezbędna?

— Zwracać się do lekarzy należy wówczas, gdy człowiek nie może ze sobą poradzić. Zdarza się, że przychodzi do nas pacjenci, gdy choroba jest już bardzo zaawansowana, ze stażem 15-20 lat nerwicy. Leczenie psychoterapeutyczne polega na tym, że człowiek odkrywa w sobie samym to, co starannie dotychczas ukrywał, bo się wstydział tego w sobie albo bał się być odrzuconym przez otoczenie. Zdemaskowanie siebie wymaga ogromnej odwagi i myślenie, że nie każdego

na to stać. Uleczenie pacjenta zależy od tego, na ile jest on zdecydowany, że chce żyć inaczej. Często przychodzi ludzi z taką nadzieją, że lekarz uwolni ich od objawów nerwicy, a reszta życia pozostanie bez zmian. A tymczasem chodzi o to, że taki właśnie sposób życia doprowadził ich do nerwicy.

— Czy podatność na nerwicę zależy od poszczególnych okresów rozwoju osobowości człowieka?

— Ważny jest wiek dojrzewania: 12-17 lat. W tym wieku człowiek buduje końcową wersję swego dorosłego „ja”, dojrzewa społecznie i seksualnie. Wiele zależy od tego, jak on wchodzi do swojej grupy nastolatów, jaką zajmuje pozycję, czy jest z niej zadowolony. Jeszcze wcześniej bardzo ważny jest wiek od 0 do 5 lat. Wiemy to z Freuda. Dorastanie malucha w rodzinie i stosunki, jakie w rodzinie znajduje, to, jak na niego czekano i spotkano, ma ogromne znaczenie, czy będzie on podatny na nerwicę w wieku dorosłym.

— Jak się zmienia struktura nerwicy na Litwie.

— Przed 20-30 laty na Litwie często spotykane były nerwice historyczne z takimi objawami jak pseudopadaczka, drgawki, znieczulenia. Obecnie coraz częściej są objawy nerwicowe związane z sercem.

— Co Pan może poradzić ludziom, którzy wszystkie swoje niepowodzenia i nieznosne zachowanie składają na zszarpane nerwy?

— Przede wszystkim radziłbym takim ludziom rozważyć, jakie są przyczyny tej nerwicy. Często chcemy wyrzucić te przyczyny na zewnątrz, bo to życie takie trudne, bo pieniędzy ciągle brak. Ale uwaga, przecież nerwicy jestem „ja”. Jeżeli mi się coś nie podoba, to powinienem rozważyć, co mam zrobić, żeby się mi podobało. A jeżeli uczynić tego nie potrafię, to zawsze się wyjść, które się nazywa rezygnacją. To znaczy, że powinienem się zgodzić, że takie jest życie, a ja nie chcę zmieniać ani siebie, ani życia. Ja się zgadzam żyć tak. I oto jest chwila trzech możliwych wyjść: albo ja zmieniam okoliczności, albo ja zmieniam siebie, albo się zgadzam i wszystko pozostaje bez zmian. Problem polega jedynie na tym, że ciągle szukamy czwartego wyjścia.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

Miroslawa JANUSZKIEWICZ

Fot. Marian Paluszkiwicz

Podziękowania

Szlachetny gest akowców

Za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” chcieliśmy podziękować naszym dobroczyńcom.

W dniu Wszystkich Świętych po Mszy św. udaliśmy się jak zwykle na cmentarz, by zapalić na grobach znicze. Jakież było nasze zdumienie, kiedy zobaczyliśmy płonące już znicze na grobach poległych polskich żołnierzy, a także na grobach mieszkańców Święciana, niewinnie zamordowanych w 1942 r. Jak się później dowiedzieliśmy, znicze zapalili przedstawiciele Klubu Akowców. Serdecznie dziękujemy za ich szlachetny gest.

Jadwiga RODEWICZ

O tych, którzy pomogli wyzdrowieć

Pragnę podziękować lekarzom G. Germanavičienė, S. Žalkauskienė, S. Markienė, pracującym w klinice na Antokolu, którzy opiekowali się mną w ciągu miesiąca mojego pobytu w szpitalu. Życzę im dużo zdrowia i sukcesów w pracy.

Z szacunkiem

Franciszek ŁUKASZEWICZ

Jesteśmy czytelnikami „Kuriera Wileńskiego”. Za pośrednictwem Waszej gazety chcemy podziękować Leokadii Borusewicz, która pracuje w punkcie rozdawczym darmowych leków w Niemenczynie. Dziś leki są drogie, nie wszystkich stać na ich kupno. Wdzięczni jesteśmy naszym ofiarodawcom, a także władzom miasta za zorganizowanie tej dobroczynnej akcji.

Mieszkańcy Niemenczyny

30 maja wyszedłem do miasta i nagle zrobiło mi się słabo, straciłem przytomność. Przecednie widocznie uważali, że zasnąłem po pijanemu. Nikt nie służył mi pomocą. Obok przechodziła kierowniczka punktu medycznego „Vilniaus Tauras” Elena Taškunaitė, zaopiekowała się mną, zawałowała pogotowie i odwiozła do szpitala. Byłem sparaliżowany, teraz już chodzę, poczułem się lepiej. Jestem niezmiernie wdzięczny pani E. Taškunaitė za jej wyrozumiałość i dobre serce.

Henryk BARDOWSKI

Ukończyliście już 40? No i co?

Liczne kobiety z trwogą zbliżają się ku swemu 40-leciu. Wydaje się im, że już wszystko skończyło: i szczęście osobiste, i kariera, i sukces. W rzeczywistości jest inaczej! Według danych polskich demografów czterdziestolatki są w uprzywilejowanej sytuacji.

Zacznijmy od tego, że ta grupa wiekowych kobiet nie przekracza liczby mężczyzn — rówieśników, a zatem jest możliwość znalezienia partnera. Nieprzypadkowo męzkatki w ich wieku stanowią 84 proc. Panien i wdów jest około 10 proc. Co roku w Polsce rozwodzi się mniej więcej 7 tys. 40-letnich kobiet i prawie wszystkie ponownie wychodzą za mąż, przy czym nie rzadko za młodszych od siebie mężczyzn.

Dla wielu 40 lat — to okres awansu służbowego. Mniej więcej 39 proc. ogólnej liczby kierowniczek w średnim wieku stanowią 40-letnie kobiety. Co prawda, bądżny sprawiedliwi, kobiety dominują głównie na dolnych szczeblach kierowniczej piramidy.

Niestety, zwolnienia lekarskie w wieku lat 40-49 otrzymują dwukrotnie częściej niż dwudziestolatki. Jedną z przyczyn niedyspozycji zdrowotnej polskich 40-latek jest to, że 30 proc. z nich pali.

Przygotowała W. W.

Korespondencja z Chicago

Psia radość

Wielu z nas sądzi, że naszym czworonogiem przyjacielem największą radość sprawia ogrzanie kości albo wiananie kawałka pośledniego gatunku kielbasy, którą w Rosji nazwano „psia radość”. Jednakże znacznie wcześniej niż fizjolog I. Pawłow, który rozpruwał brzuchy i urynał głowy tysiącom psów, ich wnikliwi hodowcy odkryli fantastyczne wprost zdolności ratowania ludzi.

Już w starożytnym Rzymie, o czym świadczą znalezione w wykopaliskach rzeźby, psy służyły ociemniałym za przewodników. Psy ratowały rannych, doręczały depesze, pomagały tonącym, woziły ładunki przez zafiezione bezdroża, pilnowały skarbow i granic, wywahały ukryte za siedmioma zamkami narkotyki, rzucali się z granatami na zwoje, pierwsze zdobywały Kosmos i świadczyły ludziom dziesiątki innych usług. Ale o psie-lekarzu, uzdrowicieli i terapię do tej pory nie słyszeliśmy. A to posz — nieoczekiwane spotkanie z takim psem w Chicago!

Poznały go najpierw zaoznice, z „danych w ankiecie”: ten unikalny

lekarz wabi się Kerri, wiek — 3 lata, miejsce urodzenia — Chicago, narodowość — czystej krwi Amerykanka. „Mówi” po angielsku i rozumie niemiecki. Ukończyła kursy medyczne wyższego stopnia w prestiżowym college’u dla psów i otrzymała „license”, tj. dyplom ze specjalizacją pies-terapeuta.

Właścicielka „psa uzdrowiciela”, Milinda Metzker, opowiada: „Kerri, niemiecki pointer szorstokłowy z dziada pradziada, od sześciennych lat okazywała ludziom wiele dobrego: nigdy bez potrzeby nie zaszekała, tym bardziej nie ugryzie, znieśli wszelkie czułości ze strony dzieci, widząc mój zły nastrój śpieszył, by pocieszyć. Pomyślałam, że taka naprawdę przyjaśniska i delikatna istota może i powinna obdarowywać sympatią nie tylko mnie, moją maleńką córeczkę Jenny i jej wiecznie zajętego ojca Alana, ale też innych wokół siebie. Postanowiłam, że Kerri będzie się uczyła. Nauka odbywała się głównie w warunkach domowych — zgodnie z otrzymanymi przeze mnie wskazówkami metodycznymi i literaturą fachową. Egzamin te-



stowy Kerri zdała jako ekstern. Przy czym jeden z przedmiotów — sprawdzian cierpliwości psów, zawierał pewną niedzielnymowską akcję: nadepnięcie Kerri na łapę i uderzenie w ucho. W odpowiedzi... suka nie wydała z siebie żadnego dźwięku. Dyplom, bez żadnych zastrzeżeń, został wręczony uroczystie w obecności hodowców”.

...Widziałem Kerri w Dziecięcym Szpitalu Memorial w czasie seansu obcowania z leczącymi się tam nastolatkami narkomanami. Dziewczeta rozmawiała z nią, „panią doktor” szczerze i z wielkim zaufaniem, bawiły się z nią, ściły ją, radowały. Wszystko to było bardzo ważne w ich życiu.

Kerri pokazywała pacjentom icsie baletmistrzowską wirtuozerię w skokach, zdolność orientacji w znajdowaniu ukrytych przedmiotów, troskę o stan ducha dziesięć; pomogła im odzyskać wiarę w uzdrowienie. A one, opiekując się nią, czuły się potrzebne na tym świecie. Mądra suka była dla nich nie tylko lekarzem, ale głównie psychoterapeutą, którą przekazywał im biopórządku i optymizmu. Dlatego rozstawały się z Kerri z wielkim żalem.

Nawiasem mówiąc, Kerri zawsze jest przyjmowana z wielką radością w Centrum Rehabilitacji Kobiet.

Ostatnio Milinda wzięła do domu jeszcze jednego uczennego psa — Ricka, który skończył 10 lat i którego właściciel postanowił się pozbyć. Obecnie z Kerri Rick rozkwił, odmłodził i teraz wszyscy ogromnie się przyjaźnią.

Specjaliści od leczenia narkomanii są przekonani, że w połączeniu z leczeniem farmakologicznym „psia terapia” może stać się wyjątkowo efektywnym uzupełnieniem środków stosowanych w leczeniu ciężkich chorób.

Stanisław BATUCHIN

Chicago

Repr. Marian Paluszkiwicz

Wielka afera działkowa

Kaszę warzy rząd A. Śleżewicza

Tenże pełnomocnik rządu na rejon wileński A. Merkys 9 marca tegoż 1992 roku również nielegalnie przydzielił wileńskiemu 156 parcel w Gudelach. Gudelanie byli jednak obrotniejsi od mieszkawców Tarandzi. Gdy tylko osiedlenie zaczęli kopać doły pod fundamenty, ci się uzbili w co się dało: widły, łopaty i staceli w obronie swojej ziemi. Czego tylko nie robili właściciele parceli w Gudelach: nawet MOK sprowadzili, żeby bronili ich przed zuchwałcami. Nie pomogli jednak pistolety automatyczne MOK-u. Działkowicze, którzy się zabrali do zakładania fundamentów, zmuszeni zostali opuścić Gudele. Biedacy, jakie przykro im było: wszyscy tak szczęśliwie otrzymali działki, nie wada, że nielegalnie, że groźno im, że będą musieli wpłacić do budżetu, bo nie płacą, a mają. A ci... i nowy premier A. Śleżewicz nieco odczekał, aż wszystko ucinie, zlituje się nad nimi. Trzeba się zlitować, przecież nie są to ludzie zwykli (zwykłych w rozporządzeniach A. Merkysa nie było), którzy chcieli się budować w Gudelach. Na przykład, syn znanego bankowca R. Visokavičiusa Regimantas. Nie szkodzi, że ojcu już przydzielono parcelę w Pogirach, czyż syn miał zostać na ulicy Blindžių? Wreszcie na te listę wciągnięto pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych!

Dłatego też 13 kwietnia br. premier A. Śleżewicz wraz z ówczesnym ministrem rolnictwa R. Karaziją znalazł dla pokrzywdzonych "gudelani" inne miejsce w rejonie wileńskim. Jeszcze bliżej miasta — we wsi Bojary gminy awiejskiej. Za zajęcie pod tę indywidualną zabudowę 42,4 ha ziemi rząd rejonu wileńskiego otrzymał zezwolenie, by nie przełać 605 tys. Lt na fundusz reformy rolniczej. Zarząd zobowiązano zapłacić 8,1 tys. litów spółce rolniej w Pikieliskach, która z jesieni zaraża 20 ha, a 20 ha przeznaczyła pod trawy wieloletnie i nie zwlekając, w ciągu trzech miesięcy, oddać te działki. Nie są to jednak działki niezyskie. Na tym terytorium 42 pretendentów czeka, kiedy wreszcie wróci się im tu chociaż część posiadanej ziemi i nie może się doczekać. Pomni tego, co się przydarzyło gudelanom, mieszkawcy wsi Bojary byli twardzi: napisali do naczelnika rejonu J. Sinickiego składając gromadnie podpisy. Niech tylko spróbują odebrać im ziemię — i oni wyjdą z widłami. Naczelnik prosi rząd o powołanie kompetentnej komisji do oceny skutków przydziału parcel przez A. Merkysa. A tu wspólnota indywidualnego budownictwa domów "Gudele" — z tej samej opery. Jako że przyznają, że działki te zostały rozdane nielegalnie, naczelnik J. Sinicki proponuje rządowi odwołać rozporządzenie A. Merkysa, na którego mowę przydzielili działki w Gudelach i sprawa załatwiona. Zaczęli wreszcie żądać wskazania, na jakiej podstawie te parceli zostały przyznane, gdyż poza wy-

kazami imiennymi w zarządzie rejonu wileńskiego nie pozostało żadnych papierów — nawet podań osób ubiegających się o parcelę. Bo i po to? Czy dla wszystkich tych, którym się udało otrzymać parcelę, było to potrzebne? Telefonicznie zebrano nazwiska ludzi. Rodzice sprowadzili dzieci, bracia — bracia, znajomi — znajomych. Tylko sama Z. Paulaitė przeprowadziła tą drogą około 40 sąsiadów ze swojej ulicy Tuskulėnų. Inni nawet bez numerów domów: po prostu z alicy Giedy-

moćnik rządu A. Merkys, nie mając pełnomocnictw do tego. Ministerstwo Rolnictwa w ubiegłym roku na ślepo powzięło decyzję o jej prawie własności do tej nielegalnie przeniesionej ziemi. Przedstawiciel rządu na rejon wileński A. Jocas uważa, że prawowitość przeniesienia ziemi J. Korsakienę powinien ocenić sąd. Tymczasem jej syn, zamieszkały we własnym domu w Junach i którego żona ponadto otrzymała parcelę w Ginciszczach uważany przez matkę przychodzi do

nika rejonu wileńskiego i pracowników jego instytucji nie było wykrećen karnych". Ale i bez tej uchwały Zofia Paulaitė zostałaaby zdemaskowana. Wy-nikło nieporozumienie w przyszłym "motelu".

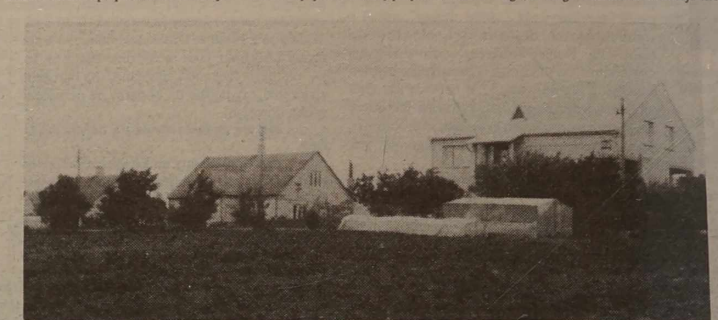
Danute Balseytė-Lideikienė usłyszała w telewizji, jak A. Merkys mówił, że mieszkawcy Wilna, którzy chcą przejąć ziemię w okolicy Wilna mogą to zrobić, udała się do niego. Ale prawdziwy A. Merkys różnił się od tego, którego widziała w telewizji: nie

kierowców z garażami na samochodach, biegł czas po tych warszawskich chodnikach tylko rano. Jedni powiada, że zbierali to wszystko miejscowi Polacy na mogąc znieść przybycie z miasta, inni mówili, że to wszystko w powietrzu nie mogą czegoś podzielić ze sobą.

Gdy się nie udało udowodnić ani jednej, ani drugiej wersji, pozostawał trzeci: okoliczności. Wskazywały na to, że Zofia Paulaitė zostałaaby zdemaskowana, gdy Lideikienė zobaczyła swoją parcelę, to za usta otworzyła: bagno, a z dwóch hektarów tylko działka ogrodowa pozostała. A działki dla siostry wciąż brak. "Daj spokój, Zoska, oddaj złotą i tysiąc dolarów!" — wrzeszczała D. Lideikienė. "Głupiaś" — ucieszyła się Zofia. Lideikienė nie uciecha, Zofia Paulaitė znalazła się w wreszcie, a teraz już w sądzie. Tymczasem minister budownictwa i urbanistyki J. Laionas kreśli nowe pismo do rządu. Tym razem twierdzi, że M. Balseytė-Lideikienė chciała i zbudowała "przutek" nie na swojej ziemi, a dopiero na dzierżawionej, ale rząd rejonu wileńskiego nie może w trybie jedynym rolnym żądać zburzenia jej, nie kompensując osobie budującej strat, toteż proponuje jak najszybciej uprawnienie członkom spółki "Alksnis" własność ziemską, uzgodnić projekt planu miejscowości i zarejestrować budowę. I premier A. Śleżewicz swą rezolucją znów to akceptuje. Zdałoby się, po co szef rząd, nie mający z tym nie wspólnego wchodzić w to białe! Okazuje się, że już w nim tkwił i sam A. Śleżewicz na tych samych warunkach i również bezprawnie otrzymał parcelę w Tarandzie. Co prawda, za przestępstwo, gdyż został premierem. Mówi, że zabrakło, może złaź lepsze miejsce i nie może znaleźć kupca na te działki z już ułożonym fundamentem. Ogłosimy aukcję.

Chwilę, a za co wobec tego ma być sądzona Z. Paulaitė? A ci, którzy jej nie dawali i nie brali, oddali co najmniej po 2 i jeszcze nie zwrócili. Łącznie — nie 2 miliona litów, tylko 1 tysiąc, lecz 4 miliony dolarów. Dłuzni są nie jakiejś tam kobiecie, lecz całej Litwie. Jak na razie Z. Paulaitė tym się broni, że parcelę nie przydzielała, rozporządzenia podpisywała nie ona, lecz A. Merkys, który nie brał partów, cała ta oskarżająca ją wrzawa to tylko rozprawa polityczna nad ludźmi o prawowitych poglądach. Tymczasem broniąca tych poglądów prasa już pisze: jeśli prawowity A. Merkys ze swoim biurem rozdał działki i jest przestępca, to gdzie by ci wszyscy, którzy, żeby te działki brał? Nie byłoby to przecież jakiś prostacy. Czyżby nie rozumieli, co im dają. Toteż jeśli dziś chcemy sądzić Z. Paulaitė, to wszyscy, którzy nie dali i nie brali partów powinni przysiąc, że byli bankami, bożymi, skuszonymi przez nieczystą siłę, która tkwiła w kobiecie. Kto będzie pierwszy? Udzielimy miejsca na łamach naszej gazety i uczynimy go człowiekiem tygodnia.

Aldona KVEDARIENĖ
"Respublika" z dn. 6-7 grudnia
Fot. Tadeusz Ważniowiec



mina albo — z Wilna. Premier A. Śleżewicz może już nie powie, że były to tylko wykroczenia natury moralnej. Ale jeżeli zostały popełnione? Co ma teraz począć? Pozostaje tylko kontynuować

architektów rejonu wileńskiego z zadaniami uprawnienia samownej budowy obiektu gospodarczego. Ci się nie zgadzają, więc do rządu wpływa pismo ministra budownictwa i urbanistyki J. Laionasa, które głosi: "J. Korsakienė nie mając uzgodnionych dokumentów projektowych na budowę oraz zarejestrowanej budowy w służbie państwowego nadzoru budowlanego rejonu wileńskiego, w 1993 r. przystąpiła do budowy szopy na warzywa na ziemi, stanowiącej własność prywatną. To naruszenia ustalonego trybu budownictwa, odnotowane zostały w protokole o samownej budowie, a sprawa uprawnienia budowy owianiana była w zarządzie rejonu wileńskiego. Decyzję odrzucano, gdyż powstała wątpliwość co do słuszności przydziału ziemi. Obecnie dokumentacja projektowa budynków zagrody została uzgodniona. (...) Proponuję się rządowi rejonu wileńskiego uprawnienie samowną budowę J. Korsakienė". Premier A. Śleżewicz zgadza się z takimi wnioskami ministra i każe rządowi rejonu wileńskiego zrealizować te postulaty.

Kozłem ofiarnym ... kobieta

W ubiegłym tygodniu Wileński Sąd Miejski nr 1 przystąpił do rozpatrywania sprawy karnej Zofii Paulaitė — doradcy byłego pełnomocnika rządu A. Merkysa. W Prokuraturze Generalnej ustalono, że brała ona partów za przydzielanie ziemi w okolicach Wilna. We wspomnianej uchwałę sejmowej Komisji Badania Wykroczeń Ekonomicznych był i taki punkt, dotyczący Prokuratury Generalnej: "Ustalić, czy podczas nielegalnego przydziału parcel ze strony pełnomoc-

tości przechowywanego ziarna. Na domiar złego kierownictwo objął (poproszono go) Józef Sawicki, dobru-duszny starszy człowiek, któremu nader trudno samodzielnie kierować spółką. Agromon wydziału rolnego sam zabrał się do organizowania siewu, inżynier — do naprawy sprzętu rolniczego itd. Trwało tak nie miesiąc, nie dwa — parę lat. Co na to udziałowcy? Mogli się zebrać i położyć kres takiej pracy. Do tego jest zarząd, komisja rewizyjna. Dla wielu odpowiedział taki stan rzeczy. Bo jak inaczej wytumaczyć, że nie potrafil nawet wykopać ziemniaków?

Nareszcie jesienią, gdy spółka doszła do całkowitego upadku, wtrąciły się nadzwyczajne władze rejonowe proponując jej rozwiązanie. Ludzie nie przystali na tę propozycję, poprosili o innego kierownika. Stanowisko to zgodziła się objąć Halina Andruszkiewicz, wąta fizycznie, ale o twardym charakterze.

terze. Doświadczona długoletnia główny zootechnik, w b. produkującym kolchozie "Eišiškes".

Mimo długiego bankowu 50 tys. Lt, na razie płać ludziom. Sprzedała nieopracowane budynki, kilka byczków. Zadłużenia natomiast poprzednich plac zarobkowych oddazono do chwili, aż się spółka zbogaci.

Czy jest to możliwe? Oczywiście, nie w okresie zbliżającej się zimy, gdyż nawet stonę trzeba kupić. A co można uzyskać od było karmionego stoma? Może latem sprawy pójdą lepiej? W tej spółce można zaopatrzyć się w dostateczną ilość pasz, jest możliwość podwojenia ilości bydła. Najważniejsze, że nowa kierowniczka znalazła wspólny język z ludźmi, szanując ich za pracowitość i szczerść.

Piotr RYNGIEWICZ
Rejon sołectniczy

NA KRAWDZI BANKRUCTWA

Czy spółkę uratuje kobieta?

Przysłowie głosi: co kogo boli, o tym mówić woli... Kierownik rejonowego wydziału rolnego Juozas Ališauskas chętnie powtarza, że w rejonie nie rozpadła się ani zbankrutowała żadna spółka rolna. I że jest to przejaw pozytywny. Można się z tym zgodzić albo nie. Natomiast niezaprzeczalny jest fakt, że wydział rolny sztucznie podtrzymuje nawet te spółki, w których kierownictwo nie może sprostać zadaniam lub w których panuje całkowita beznadzieja. Właśnie z błogosławieństwa kierownictwa rejonu trwają spółki i trwonią kapitał swych udziałowców.

Jako przykład może służyć piękna wieś Montviliskis w pobliżu Ejszyszek. Jesienią wygląda smutno nie tylko dlatego, że jest szaro, mroźno i drzewa są nagie. Podsumowując działalność spółki wykazało, że są powody nie tylko do smutku, ale do żalu.

Ludzie pracowali przez cały rok — a korzyści żadnej. Mówi się, że z hektara zebrano po 5 centarów zboża, gdzie

się to podziobało? Plon na przechowanie zwieziono do dwóch sąsiednich spółek. Ziarno figuruje na ewidencji w "Montviliskis", ale magazynier jednej z tych spółek twierdzi, że nie ma go tu i że zgubił dokumenty. Istnieje dokument potwierdzający kupno wiosną 19 ton nawozów mineralnych, lecz brak dokumentu świadczącego o wniesieniu ich do gleby. Ziemia zachowuje milczenie,

ale bydy w fermach znosi głód z mniejszą pokorą. Na jedną sztukę bydła przypada prawie po 4 ha użytków rolnych, karmić jednak nie ma czym. Nie brak też pastwisk, jak na 178 sztuk bydła przygotowane tylko około 100 ton siana. Wyglądzone bydło nie daje produkcji, a więc nie ma dochodu. Efekt: pracownicy spółki od roku nie otrzymują zarobków.

Ten chaos zapanował od powołania tymczasowej administracji. Ta, nie mając nic do stracenia, dokonała takiego podziału, że spółka "Montviliskis" została bez magazynów, bez warsztatów. Na przykład, za korzystanie z magazynu zbożowego sąsiedniej spółki płaci jej 20 proc. war-

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

**"Historycy wyjaśniają sto-
sunki, czyli echo sprawy Ar-
mii Krajowej"** — gazeta przytacza dwa punkty
widzenia historyków S. Buchaveckasa i M. Tamošūnasa
na temat wniosków rządowej komisji do badania
działalności AK na Litwie (o polemikę na ten temat zna-
my Czytelnicy m.in. również z wczorajszego numeru
„K.W.”). Dziennikarka „Diena” Žilvė Kraučienė pod-
sumowuje te polemiki następująco:

«Po przeczytaniu tych dwóch opinii przede wszystkim
jest zastanawiające: po co w ogóle potrzebna była komisja
rządowa ds. oceny działalności Armii Krajowej? Pogląd
historyków litewskich na działalność AK był doskonale
znany i bez komisji. Ministerstwo Sprawiedliwości z Insty-
tutu Historii Litwy w tej kwestii otrzymało najejden dokument.
Znało również opinię sejmowego Komitetu
Oświaty, Nauki i Kultury.

W rzeczywistości komisja rządowa potrzebna była nie
tylko dla oceny działalności AK. Różne organizacje, które
życzyły utworzenia takiej komisji, miały własne cele. Np.
„Vilnia” spodziewała się, że w skład komisji wejdą proku-
ratorzy, którzy ujawnią zbrodnie AK i pociągną winnych
od odpowiedzialności karnej? Polakom zdawało się, że
dzięki współpracy historyków litewskich i polskich nagle
się okaże, że AK zasługują nie na potępienie, lecz uwiecz-
nienie pamięci. Natomiast Ministerstwo Sprawiedliwości
zechciało podzielić się z kłm od odpowiedzialnością za de-
cyzje. Żadne nadzieje się nie spełniły.

Komisja rządowa w istocie jedynie powtórzyła to, o
czym pisało w historiografii na temat działalności Armii
Krajowej. Coś nowego się znalazło w drugiej części
opracowanego przez nią dokumentu, gdzie zostały
wyliczone poglądy na temat działalności klubu kombatan-
tów AK w Wilnie i pojęcia ludobójstwa. Członkowie
komisji wyrazili przekonanie, że z wyjątkiem tradycyjnej
opieki nad grobami ofiar wojny, inne uwiecznienie i pro-
pagowanie działalności AK na Litwie jest nie do przyjęcia.
Kombatanci AK mogliby posiadać jedynie własną
organizację pomocy wzajemnej. A jeszcze lepiej by było,
gdyby o sprawy społeczne troszczyli się za pośrednictwem
sekcji polskiej wileńskiego oddziału Litewskiego Związku
Wnieśli Politycznych i Zestawców. Co do ludobójstwa
stwierdzono, że potępiając zbrodnie AK wobec cywilnej
ludności Litwy, nie należy nadużywać tego pojęcia. Godny
potępienia i kary jest każdy morderca ludności cywilnej
niezależnie od narodowości i celów politycznych, do
których dążył.

Ważne jest założeń części drugiej dokumentu
wchodzący wiele hałas i nieporozumienie. Dla Litwinów
były to bardzo niepatryotyczne, dla Polaków — tenden-
cyjne. Po zebraniu Karli Obywatelskiej 3 stycznia pięciu z
siedmiu członków komisji nagle przejechało i wykreśliło się
z podpisanej i wręczonej ministerstwu drugiej części
dokumentu. Jest to bolączka naszych współczesnych histo-
ryków, z których wielu jest bardzo uczulonych na poli-
tyczną koniunkturę.

Mozna jedynie przypuszczać, dlaczego dokument ko-
misji rządowej tak bardzo nie przypadł do gustu Minister-
stwu Sprawiedliwości, że zaczęto go okrajać nie zastana-
wiając się nad aspektem prawnym tego czynu. Zazwyczaj
dokumenty takie okrajają z naklejkami w innym miej-
scu podpisami (zwłaszcza jeśli zostało to zrobione bez
wiedzy wszystkich podpisujących) i nazywa się nieszczę-
śliwie.

Urządnik czy polityk mający prawo głosu może nie
zwracać uwagi na postulaty i liry, które nie przypadły mu
do gustu. Niemniej przed podjęciem decyzji powinien być
zainteresowany poznaniem prawdziwej opinii, nie zaś
przystosowanej do jego gustu i przekonania.

REPUBLIKA

*** „50 nieśmiertelnych w
jednym domu”** Adolfas Šteičevičius znowu
lak samą jak w sprawie Turniszek powie: „Wszystko zgod-
nie z prawem, może się tylko myja z moralnością... —
Aldona Kvedariene:

«Uchwała rządu „O wykorzystaniu środków
mieszkańców przy budowie domów mieszkalnych” z 1992
r. „pogrzebała” wszystkie budowy za pieniądze budżetu.
Mieszkańcy musieli przekazać niewykorzystane budynki, po-
krywać zainwestowane w nie środki, kończąc budowę
własnymi siłami. Na jakąś pomoc mogli liczyć tylko ci, u
których na jednego członka rodziny przypadło mniej niż
10 m² ogólnej powierzchni mieszkaniowej. Niemniej na-
wet ci nie otrzymywali przewidzianych ulgowych kredytów
z 12 proc. (o nieopierconym kredycie nie mogło być
mowy) odsetek, ponieważ w budżecie nie było na to
środków. Takich kredytów nie otrzymała nawet indywu-
iduałna spółka budowlana znanych działaczy sztuki, kultury i
nauki, chociaż zapewniano ją, że gdy na tych warunkach
zbudują swoje mieszkanie, nie opuszczą Litwy, zrezygnują
z zaproszeń podjęcia pracy za granicą.

Uchwała ta obejmowała wszystkich śmiertelników,
tylko nie dotyczyła nieśmiertelnego rządu. Ten również
rozpoczął budowę 50-mieszkaniowego domu w Botpuiju.
W 1993 roku na jego budowę z budżetu wydano 51 mln
151 tys. 69 talonów. Jeszcze 17 mln 323 tys. 414 talonów
został przydzielony wykonawcom. Wtedy zakończono 42
budujących się indywidualnie, która przejeżdża ten dom. Ale

pieniędzy za niego nie wpłaciła. 24 stycznia br. aparat
rządu z tą spółką budowy indywidualnej zawarł umowę, na
której mocy rząd 384.440 litów środków budżetowych,
przeznaczonych na utrzymanie swego aparatu, bez
żadnych odsetek pożyczka spółce do 2001 roku. Budżet
trzeszczy, budżet rujnuje się, brakuje pieniędzy nawet na
leczenie dzieci umierających na salach reanimacyjnych,
natomiast rząd na utrzymanie swego aparatu bierze tyle,
że zostaje jeszcze na pożyczkę dla jakiejś spółki budowy
mieszkańców indywidualnych. (...)

— Jakże przestępstwo popełniliśmy? — pyta mnie
zastępca kierownika wydziału gospodarczego rządu Jonas
Šniaukšta. — Sieci inżynierskie zbudowano za pieniądze
budżetu zupełnie prawnie, natomiast dług za budowę do-
mu zwróciliśmy od razu, gdy zażądał tego Departament
Kontroli Państwowej — i pokazał pismo sekretarza rządu
A. Mikulisa, w którym się mówi, że kancelaria rządu
zwrócone środki przełała inspekcji podatkowej i do ogólnego
funduszu wspierania budowy budył zakupu domów
mieszkalnych, mieszkań. Tacy są dobrzy.

— Przecież mogliśmy nie zwracać. Wątpię, czy
zmusiliby do tego nawet sąd. Umowa wszak jest prawomo-
cna — stwierdził Jonas Šniaukšta. — Łatwiej byłoby z
budżetu zbudować cały dom, a później po cichu go
podzielić i sprywatyzować. Ale budowaliśmy go także za
własne pieniądze. Przecież budowa domu kosztowała nie
384 tys. litów, lecz całe 2,5 miliona. Czy ministrowie, którzy
byli przed nami nabyli sobie mieszkanie na takich samych
warunkach? — pytał J. Šniaukšta.

Biedacy... Za mało wzięli, za mało skorzystali. Jeszcze
jest czas! Do końca kadencji — dwa lata...»

*** „Jedni biorą garnitury, in-
ni — od razu parcele...”** — kontynu-
acja tematu w kolumnie redakcyjnej:

„Pracownicy Departamentu Kontroli Państwowej
marzą o ustawie, która nie tylko zmusza do zwrotu bezpra-
wnie wykorzystanych środków budżetowych, lecz i takiej,
która umożliwiłaby w ten lub inny sposób ukarać korzy-
stającego bezprawnie z tych środków. Ale kto taką ustawę
uchwali? Przecież w Sejmie — nie dzieci, którzy potulnie
podają pas ojcu, by sprząć za winy. Dlatego zmuszeni
jesteśmy gościć się z tym, o czym mówimy na co dzień:
nakradli jedni, odeszli. Przyjeżdżają inni — nachwytują —
odejda... Kiedy już nie będzie co kraść, może wtedy nie
będzie także przepychanki do fotela władzy? Zdaże się, że
tu temu zdążamy. Jeszcze niedawno za takie wyczyny
ludzie żądali dymisji tego lub owego urzędnika
państwowego. Teraz już się tego nie praktykuje: nie ma
kim zastąpić.”

LIETUVOS rytas

*** „Tragedia, której na imię
„Enija”: ludzie martwią się o
swe pieniądze, sędzia śled-
czy — o wkłady szwagra”** — po-
czątek obzernej publikacji Artūsa Jonušasa i Arvydas
Lekavičiusa:

„Przedwczoraj w Wilnie usłowno uprowadzić zno-
prezenta i właściciela sławnej firmy „Enija” — Linę
Naujienę. Około godz. 15.00 z pewnego mieszkania na
Karolinach L. Naujienę wyszła na ulicę, gdzie o umówio-
nionym porze w samochodzie ford siera czekała na nią
koleżanka. W chwili, gdy rozmawiały, obok zatrzymał się
granatowy niestary volkswagen golf. 25-30-letni
mężczyzna, który z niego wysiadł, podeszedł do L.
Naujienę, okazał jakąś czerwoną legitymację,
powiedział, że jest pracownikiem policji kryminalnej i
poprosił, by pojechała z nim. Początkowo L. Naujienę
zdetonowała się, powiedziała, że nigdzie nie pojedzie.
Wtedy podeszedł drugi mężczyzna. Chwycił za rękę i
usiłował nogami do przodu wsadzić ją do volkswagena.
Kobieta zaczęła krzyczeć, na balkonach ukazał się
mieszkańcy sąsiedniego domu. Jeden z nich kilkakrotnie
wystąpił z jakiejś broni, inni wezwali policję. Zdezorien-
towani napastnicy popchnęli L. Naujienę do bloku i w
pośpiechu odjechali.

Przebiegli po kilku minutach policjanci jednostki patro-
lowej natychmiast znowu odjechali, by szukać samochodu
napastników.

Tymczasem matka L. Naujienę, która wybiegła,
by ratować córkę, zauważyła spacerującego w pobliżu jedno-
go z właścicieli wkładów „Enii”, byłego kierownika
wydziału śledczego 2 komisariatu policji W. Szwabę. W
chwilę, gdy obok niego przejeżdżała policja, wskazał do
paradnieku domu, gdy odjechała — znowu wyszedł na
podwórze.

Ekipa policyjna wróciła na miejsce ekscesu i zapytała
W. Szwabę, co tu robi. Odpowiedział, „Szukam Evalda”
(Nauijasa — A.J., A.L.). Funkcjonariusze zabrali go do
komisariatu na przesłuchanie. Samochodu marki volkswa-
gen golf nie udało się znaleźć.

Sławetna firma „Enija” do tej pory nie zwróciła 450
właścicielom wkładów około 3,5 mln dolarów.

25-letni prezydent „Enii” E. Naujias obecnie ukrywa
się. Zarząd śledczy Wileńskiego Głównego Komisariatu
Policji ogłosił jego poszukiwanie. (...)

Komitet obrony praw właścicieli wkładów „Enii”
twierdzi, że prezydent tej firmy, jego żona L.
Naujienę i były kierownik firmy G. Jakubonis „bez-
karnie sobie, nie nie robiąc z ludzi, jeżdżą wytwor-
ni samochodami” i proszą orownie feigania o
pociągnięcie tych trzech osób do odpowiedzialności
karnej, „jak najrychlejsze ujęcie oszustów i o ukaranie
nie śledztwa wstępnego”.

KONKURS "DZIEWCZYNA "KURIERA"



Daiva

Kto rzuci koło ratunkowe?

(Dokończenie ze str. 1)

rolną, kosztowny sprzęt, nawozy,
chemikalia i inne przeszkody nie
dają chłopu stanąć na nogach. By
płacić za pracę, zaczęto sprzedawać
bydło, sprzęt. Ale i to nie pomaga.
Tonącym nikt nie rzucił koła ratun-
kowego. Rozpoczął się proces ban-
kruktwa.

— Zabierają swe udziały, idą do
swoich zagrod?

— Tak. Proces ten jest nadzw-
yczaj skomplikowany i bolesny. Nim
jest coś do podziału, trzeba się
dzielić. W tych dniach byłem we
wszach Bierniuny, Gudele. Za pier-
wszym razem ludzie żadnej decyzji
nie podjęli. Zebrali się po raz drugi.
Zazwyczaj dopiero na trzecim ze-
braniu zapada ostateczna decyzja,
ale zawsze ktoś czuje się pokrzyw-
dzony, zawiedziony.

— Przecież nie wszystkie
spółki się rozpadają...

— Na razie utrzymują się „na
fali” „Baliuliai”, „Strunaitis”,
„Bačkininkai”, tj. te, którym udało
się zachować sprzęt techniczny,
bydło, potrafiły zadbać o ziemię.
Trzyma się tak zwana strefa
maguńska. Co prawda, „WAC”
dużna jest ludzom za udziały, jed-
nak kierownictwo tej zakmiętej
spółki akcyjnej obiecuje przed No-
wym Rokiem rozliczyć się.

— Prawdopodobnie farmer-
stwo ma przyszość? Jednak zwrot
dzisiaj dwóch-trzech, a nawet
pięciu hektarów umożliwił gospodar-
stwu jedynie utrzymanie
własnej rodziny. A gdzie produkcja
twarowa? Jaki, pana zdaniem,
powinna być optymalna wielkość
gospodarstwa na Wileńszczyźnie?

— Jestem przeciwnikiem
pojęcia „optymalne”. Między inny-
mi polscy naukowcy od spraw ro-
lnictwa, którzy prowadzili kursy w
naszym rejonie w ubiegłym roku,
też byli przeciwnikami tego
określenia. Zależy co się hoduje.
Jak dowodzi doświadczenie na-
szych farmerów i z wielkiej powie-
rzeni można mieć zamiast zysków
same straty.

— Można, na przykład, zająć
się hodowlą ziół leczniczych.
Przecież zakład przetworczy jest
na miejscu.

— Rynek podpowie, czym się
zająć. Byleby mieć pewność jutra.
Jakąś nadzieję. Na razie nie z tego.
Wygląda, iż rząd bardziej się intere-
suje problemami miasta pomijając
wieś. Uważa się, że rolnik w tym
trudnym okresie jakoś do siebie
radę, ziemia go wyżywi. Jest w tym
trochę racji, lecz trochę ludzie wciąż
potrzebują pomocy.

— Dziękuję za rozmowę.

Nikolaj NIEZAMOW

Adwentowy numer „Spotkań”

Ukazał się adwentowy numer
gazety parafii św. Ducha „Spotka-
nia”. Stronę tytułową otwiera
artykuł o. Sławomira pt. „Rorate
coeli de super...” przedstawiający
historię i sens Adwentu. O przy-
gotowaniach do Europejskiego
Spotkania Młodych w Paryżu,
którego organizatorem jest eku-
meniczna Wspólnota Taizé, pisze
studująca w Warszawie Jolanta
Szpilewska z Rodzinki Domi-
nikańskiej. Z książki s. Emmanuel
„Medjugorje. Wojna dzień po
dniu” zamieszczono jej fragment
zatytyłowany „Rozjem Alberta”.
Mowa tu o objawianych Małki
Bożej w Medjugorje dla
pędziesięciolecie Alberta.
Pewna autorka pisze o swej babci,

która w przedszkolu, gdzie uczyła
religii, utworzyła grupę „Kółko
radości”, zajmuje się zbieraniem i
roznoszeniem paczek dla biednych
dzieci. Ciekawy jest też artykuł „O
Melchior i diabli” o pewnym domi-
nikanie — o. Melchiorze z
Warki, żyjącym w końcu XVI w.,
który nie poddał się najbardziej
podstępny kuszeniu diabła.

W gazecie też zamieszczono
kwit dla chcących zaprenu-
merować „Spotkania” na rok 1995.
Poza tym stałe rubryki „Z życia pa-
rafii”, „Z życia kościoła”, „Stół
słowa”, no i „Małe spotkania” dla
dzieci. Gazetę można nabyć w kios-
ku parafii św. Ducha.

Jan LEWICKI

BIELARUS WILEŃSZYNY

ŠTOTYDNIOWAJA STARONKA TAVARYSTVA BIELARUSKAJ KULTURY Ů LITVIE N° 15

DŹVIE TEMY NA ADNOJ SUSTREČY

U niedzieli 27 listopada ludna było ů zali TBK. Wileńska bieleśa sbralaśia studij, kab uśanavać namiać šuckich paustanac, jakija ů 1920 hodie sa zbajaj u rukach padniaśia na abaronu svobody i niezaleźnaśia našaj Bačkaŭšczy. Adnosiny da Šuckaha paustanńia ů Bieleśi siońnia nie dnoznačnyja. Pacyzija aficyjnych uladaŭ Respubliki, na žal, pakul što nie roźnica ad toj, jakoj prytrymaliśia ūvieś čas bałšaviki, suproč katorych mienavita i paustali advažnija sčukija patryjoty. Adnak siarod hramadackich pastupova ūśio boľšuju i boľšuju vahu asiahaie praŭdziŭšaja ačenka hetaha važnaha dia bieleśkaha adraždenńia ruču zdarenńia. Farmavanniu praŭdziŭaj apinii ab paustanńia dapa-mahaje prace jako dasiedčakŭ, adnym ů jakich žyjaľećca mienki historijk Anatol Hryckievč. Mienavita jon zbiraśia prybyć u Vilniu,

kab raskazać udzielnikam imprezy ů TBK ab Šuckim paustanńiu. Na žal, u sviazi z chvarobaj praf. Hryckievč pryjechać nia zmoh. Tamu infarmacyju ab paustanńiu zra-bi siabra TBK Alaksiej Aniščyk.

Pryjemnym siurpryzam dla ūdzielnikaŭ sustrečy žyviaśia prysutnaś na joj druhoha hościa z Miensku, staršyni palityčnaj komisii Bieleśkaha Narodnaha Ůntu «Adraždenńie» Vincuka Vik. Jon vystupii na vieračynie z infarmacyjaj ab adnoj z samych aktualnych i baľuśich sučasnych problem bieleśkaj, mienavita ab sytuacji z vieračinniem u Respubliki bieleśkaj movie statusa dziaľau-naj. Raskaz pramoŭcy byľ žyvj, konkretny i realistyczny. Ž jako možna było zrabieć vsynav ab tym, što niahledziać na žorstki supraciŭ varoza nastajucykh da bieleśkaj movy biurakrataŭ, pracess vieračinnia naleźnaha joj statusu ů dziaľau-naj

nabyvae pastupova niezviartalny charakter, choć i chacieśia b, kab jon byľ boľš chutki i metaimkionij.

Ůdzielniki sustrečy vykazali pa-zadańnie, kab V. Vičorka raska-zaŭ ab problemie reformy prava-pisju literaturnaj bieleśkaj movy, jakaja apośnim časam padnimataśia ů srodkach masavaj infarmacyj, bo vjadoma, što jon žyjaľećca adnym z najboľš kompetentnych specyja-listaŭ u hetaj halinie. U adkaz pramoŭca vieračinnia kompetentna i zrazumiela rastumaŭcy pryčyny i historiju ūzniknienńia dvuch prapisaŭ u bieleśk. j movie i raska-zaŭ ab perspektyvach vieračinnia žyviačnych z hetaj žyvaj problem. Jon adkazaŭ taksama na šmatlikaŭ pytańni ūdzielnikaŭ sustrečy.

Ůsie prysutnyja na vieračynie sa zdavialnieniem sustrelli infarmacyju ab jaśće adnym spatkani-ku z Vincukom Vičorkam, na hetaj raz ūžo nie pa problemie movy, a ab aktualnym palityčnym stanoviščy ů Bieleśi. Ab tym, jak hetaje spatkannie prajśio, — u nastupnym numary našaj staronki.

K.L.

NAŠA CHRONIKA

Pa inicyjatyvie TBK adbyťiasia sustreča ů Ministerstvie adukacyi Litovskaj Respubliki pa problemie naboru i navučannia studentaŭ na adžialeńnie bieleśkaj movy i literatury ů Pedahagičnym univer-sytecie ů 1995 i nastupnych hadach.

Ministerstva adukacyi, uzha-nyšy pytańnie z rektaratom PU, stanouča vieraśia našuju prub-Štorana mahčymaśca dia bieleśkaj katedry naleźnym čynnym padrchtavacca da pryjomu novykh studentaŭ.

Feliks Stackievič

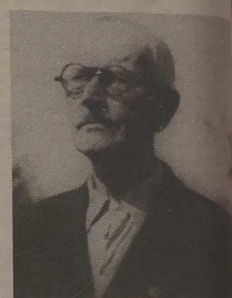
da 115-ch uhoďkaŭ z dnja naradžennia

Imia Feliksa Stackieviča vieraťe nas da samaha pačatku našaha stahodździa. Sioleta spońitiasia 115 hadoŭ ad jaho naradžennia. Jon pražyŭ choć i nialohajce, ale doŭ-haje žyćcio, krychu nie daciahnušy da dzieviaci dziasiatkŭ. Naleźć da tych bieleśkich adraždencaŭ, jakija ů sumnaviadomuju paru ūśieahulnaha zabycia nidlezie nia zhadvalisia, niahledziać na jaho značnija zasłuhi ů bieleśkum ruču. Jon arhaniačna ūliśia ů jaho jaśće tady, kali hetaj ruču rabiŭ tolki pieršyja kroki, kali vypuskaŭ tolki pieršyja svaje paraski. Imi byli sprobty bieleśkich studentaŭ u Pieciarburzie zhurtavacca spiraś ů aśvietnuju supolku, jakaja pieraśia ů pieršuju bieleśkaju pad-polnuju palityčnuju partuju. Heta byľ Bieleśkaja Revalucyjnaja Hramada, što zatym pieratvoriaśia ů Socjalistyčnuju Hramadu, i Stackievič stajaj laje vytokaŭ.

Naradžiośia Feliks Stackievič 2 śniežnia 1879 h. u miasteczku Śču-čyn na Haradzienščynie. Skončyŭ jurydyčny fakultet Pieciarburškaha Universytetu. Jaśće ů hady vočuby ūdzielnikaŭ u studenckim apazy-cynym ruču, za što arystoŭvaśia carskimi ūladami. A jaho ūdzieľ u padpolnych bieleśkich palityčnych partajach pačyvdiaľećca ū knizie «Za dvaccać piać hadoŭ» (Vilnia, 1928), vydadzenyja z nahody ich jubileju. U joj žmieščany i portret Stackieviča dzie niahodnyj zhadva-jacca jaho imia.

Bieleśkaja Revalucyjnaja Hramada, choć i stvaryaśia ů Pieciarburzie, mieraťe svaje asnoŭ-nia centry ů Miensku i ů Vilni. Pra apośni skazana tam hetak: «U Vilni pad upkavam Vacuka Ivanou-skaha daŭećca Alata Paśkie-vičanka, mianiuśka «Ciotka» spad Vasiľiaŭ u Lidčynie, Feliks Stackievič, mianiuśka «Ahaniok» sa Śčučyna u Lidčynie, Alaksandar Burbiś, brat Ŭmiasťioŭskija z Vilni, hrupa vieračinnia Vileńskaje pravasła-ŭnaje duchoŭnaje seminaru z Aŭhienam Chabieviczem, mianiuśka «Chalimon zpad puščy» na čale».

Z tej za krynyć davedčajemsia, što ů kancy 1905 h. byľ sklikany partynij zjezd Revalucyjnaj Hra-mady, jakaja tady i pierajmie-navataśia ů Socjalistyčnuju, a de-lehatami zjezdu ad Vilni byli Ciotka, Burbiś, Stackievič dzie Aŭhien Chabievič. Byľi abranu Centralny Kamitet partuji, kali daručyŭ arha-nizacyju padpolnaj partynijnaj drukarni Feliksu Stackieviču. Jon mnoha pracavaŭ na hetym hrundie, skadaŭcy i drukujuć bieleśkaju adzoŭ i ūliet dia vileńskaje arha-nizacyi. Poľnozi Stackievič razam z Burbiśem pierajechali ů Miensk, dzie praciahali aktyvnuju dzieľnaje u radach Hramady. Z vosieni 1920 h. jon iznoŭ u Vilni, dzie pracuje ů bieleśkum Sajuzie kaaperataŭ.



F. Stackievič. Foto L. Karala

Novaja staronka ů jaho žyćci adnarmuśca z adkryćcim Bieleśkaj himnazii ů Radackavichach. Jon stanovicca jaje dyrektarom, vykładaie tam facinskiju movu. Praca byť nialohajca dzieła ča-žkoha materyjalnaha stanoviśca i varoŭch adnosinaŭ akupacyjnych uladaŭ. Ůśio z diačakujcy vysiľkam dyrektara i kanceśianera himnazii sanatara Aleksandra Ŭlasava jana praisnavala da 1929 h., rychtujúcy nacynajnalna ūviadomuju bieleśku-ju intelihiencyju. Paśia jaje za kryćcia Stackieviča iznoŭ u Vilni. Jon aktyvna ūdzielnikaŭ ů kulturno-hramadzkim žyćci, žyjaľećca staršynioj Halaŭnoj Upravy Tavarystva Bieleśkaj Školy, redahuje i vydaje jaho časopis «Bieleśiŭ Leisapi», žmieščaje ů im publi-cystyčnija artykuly.

Padčas vajny niešy čas pracavaŭ suďdzičuju ů Smarhonach, zatym vieračinnia ů Vilniu, dzie praciahvaŭ pracaŭ pa specyjalnaści jurysta. Paśia vajny ů 1945 h., jak i baľniśia bieleśkaj intelihiencyi, joť repre-savany — prasiadzieŭ u lahierach da 1950 h. Kali viarmuśia ů Vilniu, jama ūžo byť za 70 hadoŭ. Ŭladavacca na pracaŭ nia moh, pensii nialikaj nia mieu, žyŭ ů prytyku dia sasteraŭch. Za try hady da śmierci jon pakinuŭ dom invalidaŭ i pierajšoŭ na ūtrymadnie daćki, jakaja skončyťa medycynski instytut i atrymaťa pasadu lekara.

U adnym z listoŭ jon tady piśia: «Hetaj pieriamienaj žyćcia i studenńia ja vieračy dzavolieny. Maju poŭnuju viera-du i ů svaim raspardženniu bahatuju Akademičnuju biblioteku. Na zdaroŭje jaśće žalica nie mahu». A jama z byťo tady ūžo 85 hadoŭ.

Hety Stackievič, kaŭca žyćcia nie siadzieŭ bida spravy, viod poľuki ů bieleśkajach. Mieu dŭch joť kruhaŭca ū šmatlikaŭ zacikaľienij, vydana vieračinnia movy «esperanto». Jon skiaŭ esperanto bieleśkaj abotnik, rabiŭ pierakladŭ ab hetuju movu.

Feliks Stackievič, niaŭrnyŭšyŭ «Ahaniok», žyŭ i pakutavaŭ ů dumaj ab Radzimie. Pamior ů Vilni ů červieni 1967 h.

Lavon Łuckievič

Viestki z Visahinasa

Na minulym tydni ů Visahinasie adbyťiasia radas-naja padzieľja. Pa zapraśenniu Tavarystva bieleśkaj Visahinasa da nas pryjechaŭ z vialikim koncertam artysty z Vilni i daradčyk pasolstva RB u Litvie Ŭladzimir Ščasny.

Kancert adbyťiasia ů klubie «Banga», kudy sa-bralaśia śmat žycharoŭ Visahinasa.

Jak ciopla i sardečna hedaćy sustrelli zasťužnaha artysta Litvy Lavona Muraśka, jaki svaimi pieśniami i ich vykafanieniem paradaŭaŭ usich nas. U jaho vykananniu hučali pieśni na litovskaj, bieleśkaj i ruskaj movach u supravadźenniu pijanistki Haliny

Znajdziŭśioŭskaj. Hledačy byli začaravanyja cudŭnym hołasam Natalii Narejki-Krauder. A Maryja Krupavies zapalania ūśich pieśniami dalokaha minulaŭ i novymi, sučasnymi, vykonavajuć ich na bieleśkaj, polskaj i žydoŭskaj movach. Nie skupiľiasia hedaćy na burnyje voploski, a dzieťki zadaryŭ artystaŭ kvietkami.

U pierajynku vystupii daradčyk pasolstva RB u Litvie Ŭladzimir Ščasny, jaki paznajmiiŭ z tym, što novaha ů zakonie ab pierajedźenniu i laźy Litva-Bieleśiŭ adkazaŭ na šmatlikaŭ pytańni, za što my ščyra jamu ūdiačny.

Kancert pakinuŭ u visahincaŭ vieračinnia ūdraźnieniu i my ščyra diačakujem artystam, jakija tak paradaŭali nas.

Nina Dvareckaja

Viestki z Bieleśi

Isnujućija veteranskija arhania-zacy Bieleśi kirujućca byťimi načalnikami i partakratami, jakija ūparta stajaj na prakamunistyčnych i antycanajnalnych pacyznych. Heta asabiva adčuľećca na ra-bocie veteranskaj frakcyi Viarchoŭ-naha Savietu. Dniami zarehistrava-na jurydyčna alternatyvnaie Bieleśkaje demokratyčnaje abjadnien-nie veteranaŭ (BDVA), asnoŭnija mety jakoha, akramia abarony sa-cynajnych pravoŭ veteranaŭ i pen-syjneraŭ — abarona demokracji i niezaleźnaści.

Doŭh Bieleśi za enerhanoś-byty składaie 1 mlrd. 200 mln. dalaraŭ, albo boľš jak 100 dalaraŭ na koźnaha žychara respubliki. Na pieradzie cizma. Nia cizka prad-kaćca siońnia, jakoj jana budzie, uličajućy pierajedčynija ultymatu-my Maskvy.

Bujny zamieľny zakaz na kupli 12 tys. traktaraŭ atrymany ad Pakistanu. Bieleśki traktarny za-voď pierahom u mocnaj konkurency z zavodami Poľšcy, Čechi, Aŭstryi, Kitaja i Rasić. Pradba-čacca novyja zakazy. Pakistaniskija fermery padali boľš za 70 tysiač dzjavak na traktary «Bieleśi».

U metach uśanavannia pamiaći Franciška Skaryny — bieleśkaha

pieraśkuraka, vočunaha i piśmien-nika epochi Adraždenńia, pa ra-sparaďedźenniu kabineta ministrŭ pryntaia postanova ab ūzviadźienńi ů Miensku ů 1994-1996 hadoch pomnika pa prajektu, začvierač-annu žury respublikanskaha kon-kursu.

U apośni čias siarod bieleśkich aŭ-ŭeraŭ pavialiaćiasia koľkać zadajućich sťuďy ů Rasić. Tak z pačatkam refar-mavannia ūbroženyj sil, z respubliki ů RF adnoŭ 60% koľkać lotnaha skłađu, 38% desantnikaŭ. U toj ža čas ů 1994 hodie z dziaľaŭ SND va ūbrožnija sily Bieleśi prybyŭ tolki 636 ŭstaviec.

U Štucku ů pravasłaŭnym Śvia-tamihajšuckim sabyry mierkava-ťiasia adpravieć panichidu pa pal-tych za Bieleśiŭ paustanacah. Ale z kali miascovyja vieračniki i hości z Miensku i Salihorsku pryšliŭ ů aźnačany čas da carkvy, na dzvia-rah vieračny zamok — ajciec M. Viera-cha žnik u naviadčannym kirunku. Darčy, mienavita ů hetym sabyry 26 listopada 1920 hadu pravasłaŭny śviatar blaśavilny šuťčakoŭ na zma-hadnie z bałšavikami.

Kirujućija mierkavanniam eka-no-mia paliva i raschoďaŭ na techničnam abehudŭhoŭnanniu, kiračnictva spravamie prapiedatny vieraśia zamieśť rasiejskich boľš ekanomija i kamfartabelnija ūz-dziećia aŭtomabilaŭ «Volvo-460». Da tabo ž paśia kupil 10 maśyn adzinacataja budzie pieradavacca bieleśkaha. Čaka-jacca, što pieršyja dzieľ «Volvo» buduť pieradadźeny taksama bieleśkaha, u jakasći «pradstaŭnikich vydatkaŭ».

Malitva

Daharaje śviačca, daharaje, Bieznadźieśna, adsuťnać padmoħ. Serca kryŭdaju myśl napauñenie... Palituj, paśkaduj mianie, Boh! I daruj, što pamykŭ rabiŭa Na ślach šmatpukajnych daroh, Što niamohlych žyť maľ lubia: Nie karaj, nie karaj mianie, Boh! Za nianavieć da tych, što śalejuć, Zabivaj, rabiujuć i puje, Probaty ićsiny nie razumejuć — Niechta z muśic na ich spiny hnuć. I za dumki advoľnija, byccam Spraviedliŭśioŭ ů ū nie dzieľie joś... I za toje, jak cizka mirycca Z tym, što ja na ziamli tolki hoś. Z tym, jak niedakos mie, Boža, I śvierać nie hasi, nie hasi, Bo i čto ž, jak nia ty, dapačoŭca Cizkiŭ kryž da kanca daniaćia

Lidzija Jaľoŭčyk

ABJAVA

U sobotu 17 śniežnia a 12.00 na mo-hitkach Rosy adbudziećca adkryćcio po-mnika dziečyja bieleśkaj kultury na Vileńščynie — Albina STEPŬVICH — bratu Kazimiera Svajka. U toj ža dzień a 16.00 u zali TBK pa vut. Žygiantnu 12-3 adbudziećca sustreča z pradstaŭni-kami bieleśkaj intelihiencyi hr. Hala-fka (Poľśka), pryśviečannaja pamiaći Al-bina Stepoviča.

U paniadzieľak 19 śniežnia, u dzień śviciaćcia Mikajaja a 16.00 u zali TBK pa vut. Žygiantnu 12-3 adbudziećca sus-treča i znajomstva z pacyčynymi tvora-mi vieračinnia Mikajaja Paľioŭskaha i Mi-kajaja Ruľnikaha. Na zakončenniu kan-certnaja prahrama.

Staronka «Bieleśiŭ Vileńščyny» žyjaľećca orhanam Tavarystva Bieleśkaj Kultury ů Litvie, jakoje niasie ūśiu adkaźnaje za žmieśť formu publikacyj.

Vydaviec: Redakcyjnaja kalehija Tavarystva Bieleśkaj Kultury ů Litvie Staršynia Rady Tavarystva Chviedar Niurka.

Svaje dopisy, pažadanńi i krytyčnija zaŭvahi dasyťajcie na adras: 2004 Vilnia, vut. Śeliŭ 21, kv. 2

Pa ūśich pytańniach zvanicie pa telefonach: 44-90-01, 47-15-49

INFARMACYJA

- koľžny paniadzieľak ů 19.05 pa telebicańniu Litvy — bieleśkaja prahrama.
- koľžny sobotu ů 11.30 pa druhaj prahramie raďio pieradacca «Bieleśkaje slova na chvali Litovskaha raďio».
- koľžny dzień u 21.00 infarmacyja dia bieleśkaj Litvy — pa pieršaj prahramie Litovskaha raďio.
- Časta-čytnia TBK pa vut. Žygiantnu 12-3. Pracuje z 11.00 da 14.00 i z 17.00 da 20.00 ĩtodia akramia soboty i niedzići. Tel. 61-65-32.

XVI Środa Literacka

To już XVI z kolei Środa Literacka — od chwili odrodzenia ich tradycji, co nastąpiło — jak pamiętamy — przed ponad dwu laty z udziałem jednego ze słynnych zagranicznych wileńskich Czesława Miłosza.

Ta XVI odbyła się przedwczoraj — 7 grudnia — jako prelium do międzynarodowej konferencji naukowej nt. "Wileńskie konteksty romantyczne", poświęconej Adamowi Mickiewiczowi. W dniach 10-11 grudnia br. konferencja ta przebiegała w murach Uniwersytetu Wileńskiego.

Wczoraj literacki zagali i prowadził mgr Małgorzata Kasner i dr Agnieszka Kaleda, wykładowcy Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu Wileńskiego. Katedra ta ze Związkiem Pisarzy Litwy, była tym razem współorganizatorką tej imprezy.

Po pierwszym akorde m muzycznym (wystąpił zespół kameralny "Regnum") pod skłanianiem Celi Konrad zabrał głos poeci Adam Mickiewicz. Zebrani wysłuchali po litewsku w interpretacji aktora Laimonasa Norieiki obornych fragmentów "Konrada Wallenroda", studentki zacytowały — po polsku i litewsku "Piełgrzyma" — "Soborów Krynichki".

Kolejnym wysłuchano "kontekstów", czyli owoch powiast literackich z wielkim romantyzmem. Wystąpiła Alicja Rybicka (wiersz z maszynopisu, pisał tak określił, z przekroju o Świcieli Mickiewiczowskiej), Valdas Daunys (prezentacja esejów z albumu "Wilno. Imię i czyn"), Romuald Mieczkowski (wiersz z tomiku świeżo wydanego "Podłoga w Celi Konrada"), Wojciech Piotrowski (wiersz "Nowogródzki jesienny dzień" i tłumaczenie W. Daunysa) oraz Józef Szostakowski (mówił o dorobku Sławomira Worotyńskiego dot. tematyki romantycznej).

Spodobał gości na konferencji, krótko zabrał głos prof. Jacek Kłobuszewski (Wrocław), który mówił o swym hordzie złożonym A. Mickiewiczowi przez tłumacza na litew-

ski poeta (Pana Tadeusza) Jazepa Osmiana. Ten znakomity poeta i tłumacz poezji polskiej będąc właśnie w Ossolineum miał okoliczności obejrzeć m.in. rękopis "Pana Tadeusza", mógł go przewertować, ale on nawet nie dotknął kartek, stał nieruchomo, orzekając, że przed dziełem geniuszu poety polskiego należy właśnie stać na baczność, nie dotykając. Prof. S. Burkot m.in. zadal retoryczne pytanie: czego by nie było (czy raczej kogo), gdyby Mickiewicz nie było. Odpowiedział: nie byłoby 3/4 poezji polskiej. A więc Stowackiego, Norwida, Wyspiańskiego, Tuwima itp. N. Neporoznia, mówiąc po ukraińsku, nawiązała podobnie, że A. Mickiewicz to unikalne zjawisko, wskazując też na wspólnotę literacką polsko-litewsko-ukraińską.

Dr Emil Węgrzyn, bawiący w Wilnie po raz pierwszy (przebywał tu od paru miesięcy) odpowiedział o swoich wrażeniach z miasta, prezentując jednocześnie swój nowy wiersz wileński, jak też innych poetów.

Prof. T. Bujnicki skupił uwagę na ważności Śród Literackich, podkreślając w tym zasadniczą rolę Stanisława Pigonia, który był założycielem ich na USB, a których genem stał się wileński romantyzm polski.

Ogólnie obecnych na wieczorze literackim było około 80 osób, w tym przedstawiciele Ambasady i Konsulatu Generalnego RP, reprezentanci świata kultury, nauki, oświaty, młodzieży. Dodajmy, że atmosfera wieczoru była bardzo luźna, niewymuszona, czy nawet zgodna z duchem Adamowym — improwizowana.

Danuta WEROWSKA

TELEWIZJA

PIĄTEK, 9 GRUDNIA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Lekcja jeżdż. 10.00, 8.55 — Włoski film fab. z cyklu "Historie miłosne". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.55 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Szesć kontynentów. 19.35 — Reportaż z regionu. 19.55 — Magazyn mł. 20.30 — Panorama. 21.05 — Włoski film fab. z cyklu "Historie miłosne". 22.10 — Aleja Laives. 22.30 — Program "Nakwiza". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Program "Nakwiza" (cd). 23.55 — Francuski film fab. "Tęsknota za ojcem".

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Piśka nożna. 10.10 — Aleja. 17.45 — Bałtyckie nowości. 17.50 — Spotkania. 18.20 — Przegląd koszykarski. 18.30 — Mistrzostwa koszykarskiej ligi Litwy "Zalgiris" Kowno. 20.15 — Bałtyckie nowości. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Bałtyckie nowości. 21.50 — "Szczęśliwa ręka". Podczas przerwy "Lasty, lisciki". 22.50 — Kino — moja miłość. Film fab. "Chłopski kontakt".

LITPOLINTER TV

7.00 — Poranne kółko. 9.00 — TV show. 9.10 — Serial "Dziśka róża". 9.35 — Anonse. 14.52 — Dziennik. 15.00 — TV film fab. "Siódmy dzień". 16.20 — TV show. 16.30 — Tangomania. 16.55 — Gra TV "Tak Nie". 17.45 — "Salon dla gościa". 18.05 — Kibit telew. 18.30 — Mistrzostwa koszykarskiej ligi Litwy "Zalgiris" Kowno. 20.15 — Bałtyckie nowości. 20.20 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.35 — Amerykański serial młodzieżowy "Beverly Hills, 90210". 22.05 — Kronika. 02.22.45 — Program muzyczny "Wszystko!". 22.45 — Wiadomości.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Show Guinnessa. 10.00 — Muzyka. 10.35 — Film fab. "Miss Mary". 12.10 — Lekcja jeżdż. ang. 12.15 — Film fab. "Krolewskie wesela". 13.50 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.30 — Muzyka. 16.45 — Lekcja jeżdż. niem. (15). 17.00 — Film fab. "Czy dobrze spać z cudzą żoną?". 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jeżdż. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.40 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film fab. "Weekend z Ostermannem". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Moje serce w górach". 8.45 — MTV. 9.00 — Film fab. "Rodzina Zitarów" (3). 10.10 — Film anim. 10.45, 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w mieście. 19.00 — Serial "Komisarz Moulin" (7). 20.40 — Film fab. "Miłość z Bradburym". 22.15 — Serial 18. Bradburym. 22.45 — Nowości postmystyki. 23.00 — Dziś w mieście.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedświe. 11.00 — Młodzi jeżdżący — serial prod. USA. 11.45 — Muzyka Jedynka. 12.00 — Szkoła dla rodziców. 12.15 — Uszty to sama — magazyn krawiecki. 12.30 — Z Polski rodem. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Teleturmu muzy. 16.30 — Mistrzostwa świata w tańcach. 16.55 — Muzyka Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci. Clutch. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział". 18.30 — Goniec kulturalny. 18.40 — Test — magazyn konsumpcyjny. 19.05 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — "Zulu Gula, Miedziana 13" — program satyryczny. 20.00 — Wczorzytnia. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Zmiana pół roku" — dramat obywatelski prod. USA. 22.55 — Puls dnia. 23.25 — Reportaż. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Pojedynki miesiąca. 0.45 — "Główny podejrzany" — film krym. prod. ang. 2.30 — Mistrzostwa świata w tańcach.

SOBOTA, 10 GRUDNIA

LTV

9.05 — Program dla dzieci. 10.00 — "Sroka". 10.30 — Zgoda. 11.20 —

Nasz język. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Droga. 12.45 — Serial dla dzieci "Dziwielciak z Degras". 13.15 — Sport na świecie. 14.05 — Zawitajcie, goście. 14.50 — Spektakl "Święta Zuzanna". 16.55 — Zyczenia. 17.55 — Losy. Pisarz G. Kanowicz. 18.30 — Wiadomości. 18.40 — Ekran filmów dok. 19.00 — Show rock-and-rolowe z Niemiec. 19.25 — Bez pracy nie ma kołaczy. 20.10 — Kamera VRS-94. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pod własnym dachem. 21.55 — Serial austrijski "Matka i syn" (1,2). 22.50 — Hotel muzyczny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Hotel muzyczny (cd). 23.50 — Legendy rocka. Cream.

LITPOLINTER

9.00 — Poranne kółko. 11.00 — Anonse, Muzyka. 11.10 — Smak. 11.30 — Książka. 12.00 — Hokej. CASK "Dynamo". 14.15 — Problemy farmerów. 14.55 — Film dok. 15.50 — Żywe drzewo rzemiosło. 15.55 — Brain-ring. 16.45 — Chart Show. 17.35 — TV show. 17.45 — Cztery kółka. 18.05 — Kibit telew. 18.30 — Koszykarskie mistrzostwa ligi Litwy. "Neca" (Kowno). "Siauliai" (Szawle). 20.00 — Nowości plus. 20.35 — Pogoda. 20.40 — Amerykański serial "Oddział zabójstw". 21.30 — Program humorystyczny. 22.00 — Karaoke i inni. 22.15 — Amerykański film "Rock Hudson".

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.30 — Film fab. "Weekend z Ostermannem". 12.00 — Serial "Piękność". 13.00 — Mistrzostwa Europy w kikkboxing. 13.30 — Prywatyzacja. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — VIVA Charts. 17.00 — Puchar piłki nożnej świata. 17.30 — Wszystko do śmiechu. 18.00 — Serial "Okavango". 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Buntownik". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film fab. "Zwygwie czy martwego". 23.10 — Wiadomości. 23.25 — Film fab. "Gorki miesiąc".

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Zapomnijmy o powrocie". 8.55 — Serial anim. 9.20 — "Jerahaz". 9.45 — Film fab. "Tajemnica żelaznych drzwi". 11.00 — Ekran tygodnia. 11.15 — Kto, gdzie, ile? 11.30 — Pogadanki z ks. R. Jakutem. 18.45 — Ekran tygodnia. 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.25 — Film fab. "Moskwa — moja miłość". 21.20 — Nocny klub aktorski. 22.30 — MTV. 24.00 — Film fab. "Lamigłówek" (USA).

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno" — program katolicki. 10.35 — Brawo! Bisi 12.00 — Wiadomości. 13.15 — "Mała księżniczka" — serial animowany dla dzieci. 13.12 — Teatr komedii. Antoni Chojdzki, "Freuda teoria snów". 14.45 — Weekend. 15.50 — "Siedem życzeń" — serial TVP. 16.55 — Powitanie. Program dnia. 17.00 — Sport z satelity. 18.15 — Telexpress. 19.00 — Mrozek bez granic "Czarowna noc". 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — 41 spotkanie z balladą "Dożynki w Kopydłowie". 21.50 — Weekend. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Clutch Dezerterzy" — film fab. prod. polskiej. 24.00 — Słowo na niedzielę. 0.05 — "Bezładna wyspa". 0.55 — Studio Gama — "Tort". 2.05 — "Dom" — serial TVP.

ITVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 12.00 — "Kłótnia ston" — film dok. prod. USA. 12.50 — Swojskie klimaty. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Swojskie klimaty. 13.55 — "Zwierzęta świata" — serial dok. prod. ang. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.50 — Swojskie klimaty. 17.00 — "Kraj" — magazyn regionalny. 17.30 — "Spółka rodzinna" — serial prod. TVP. 18.00 — Telexpress. 18.25 — MDM, czyli Młody Matery, Materna do Manna. 18.50 — Minivideofashion. 19.10 — "Beverly Hills, 90210" — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wczorzytnia. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Sokół i Koka" — sensacyjny dramat szpiegowski prod. USA. 23.25 — Teledyski. 23.55 — "Karet Olgi Lipińskiej". 0.40 — Wiadomości. 0.50 — Sportowa sobota. 1.10 — "Główny podejrzany" — film krym. prod. ang. 2.55 — "Gliniarze i złodzieje" — film fab. prod. USA. 4.25 — Muzyka Jedynka noć.

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA

LTV

9.05 — Świąteczny Chrystusa. 9.50 — Zdrowie. 10.40 — Gest. 11.00 — Pamięć. 11.30 — Serial dla dzieci

"Rodzinka Twistów". 12.00 — W święcie koszykówki. 12.40 — Studio MT. 13.30 — Azymuty. Grega. 14.00 — Koncert żywe. 15.00 — Obok nas. 15.20 — Serial "Neonowy jeździec". 16.10 — "Piac Europy". Magazyn dok. niemieckiej spółki TV. 16.40 — Młodzieżowa fala. 17.10 — Filmy tygodnia. 17.35 — Wiadomości. 17.40 — "Świętowiśny" I. Strawińskiego. 18.20 — Z okazji 400-lecia Uniwersytetu w Krakowie. 18.35 — Zielone drzewo życia. 19.20 — Gra "Znasz słowo — wiesz drogę". 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanał. 21.25 — Film fab. "Zerowe terytorium". 23.05 — Weekend rockowy.

BAŁTYCKA TV

9.05 — Serial "Tak świat się kręci". 10.00 — Krok. 10.30 — Spotkania. 11.00 — Wędrownia na tony przyrody. 11.30 — "Rutyna". 12.15 — Dziesiąta najlepszy. 13.00 — Dzieńcieżki weekend. 14.30 — Ekoróża. 15.00 — Film dok. "Podróż św. Pawła". 15.30 — Film fab. "Okrycie". 17.40 — Prezentuje CNN. 18.30 — Mecze NBA. 19.00 — Przegląd NBA. 20.00 — Wszystkiego po trochu. 20.15 — Bałtyckie nowości. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — NBA: Spojrzenie od wewnątrz. 21.45 — Bałtyckie nowości. 21.50 — "Czarne i białe". 22.20 — Kino — moja miłość. Film "Whiski i kanapa".

LITPOLINTER TV

7.15 — Olimpijski poranek. 7.50 — "Sportoloto". 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Wczesny ranek. 9.00 — Poligon. 9.30 — Dopóki wszyscy w domu. 10.00 — Jutrzenka. 10.50 — Pod znakiem "P". 11.30 — Zwiędz. 12.05 — Film dok. "Nie wier, nie bój się, nie proś...". (2). 13.30 — Film dok. 13.52 — Dziennik. 14.00 — "Ściagaćka". 14.15 — Serial dok. "Strategia zwycięstwa". 15.10 — Klub podróży. 16.00 — List gwarancyjny. 16.30 — Ameryka z M. Taratutą. 17.00 — TV show. 17.10 — Filmy anim. 18.05 — Co? Gdzie? Kiedy? 19.15 — "Pewnego razu". Anegdoty. 19.35 — Serial anim. 20.05 — Serial dla młodzieży "Beverly Hills, 90210". 21.00 — Horoskop na tydzień. 21.05 — Gra TV "Tak Nie". 21.55 — Rowrowe show. 22.10 — Tangomania. 22.35 — Niedziela.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.10 — Kajuta starego kapitana. 10.30 — Okno na przyrodę. 10.45 — Film fab. "Długa próba". 12.00 — Serial "Piękność". 13.00 — Muzyka. 13.30 — POP TV. 14.00 — Film dok. "Colores". 14.30 — Ciekawi ludzie. 15.00 — Magazyn podróży. 17.00 — "Deutsche Welle". 18.00 — Serial TV "Westgate II". 19.00 — Wieści. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Show Guinnessa. 20.00 — Patrzmy uważnie. 20.30 — Film anim. 21.00 — "Europa show". 21.30 — Film fab. "Karawana śmierci".

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Woźnica powietrza". 8.45 — Serial anim. 9.10 — "Jerahaz". 9.20 — Film fab. "Trzy policki". 11.00 — Poranek z L. Lekim. 11.30 — "Moje kino" z A. Olejnikowem. 11.15 — MTV. 11.30 — Film fab. "Kurier". 18.00 — Moje kino. 18.30 — Film fab. "Kobieta, która śpie-wa". 20.10 — Moje nowości. 20.40 — Film fab. "Moimi bohaterami zawsze byli kowboje". 22.40 — Filmy anim. 23.00 — MTV.

TVP-1

9.25 — Program dnia. 9.30 — Niedzielną porankę filmowy. 9.55 — Prawa dziecka. 10.05 — Teleranek. 10.30 — Rodzina, ach rodzina. 11.10 — "Niebezpieczna zatkota" — serial prod. kanadyjskiej. 11.30 — "Skrydka" — wiadomości dla dzieci. 12.00 — Wiadomości. 12.10 — Z kamerą wśród zwierząt. 12.25 — "Kwant". 12.45 — Koncert żywe. 13.20 — Dzieciom z okazji Świątecznego Dnia Dziecka w rasie i telewizji. 14.15 — Pieprz i wanilia. 14.55 — "Don Camillo i pateram" — film fab. prod. włoskiej. 16.05 — Antena. 16.30 — Rozmowy kaniastego stołu. 17.00 — Konkurs abonentów. 17.40 — Nie masz czego śmiać. 18.00 — Telexpress. 18.25 — Śmiechu warte. 19.00 — Serial. 20.00 — Wczorzytnia. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "To co najlepsze" — film fab. prod. USA. 22.05 — Sportowa niedziela. 22.30 — "Hollywoodzcy czarodzieje" — film dok. prod. USA. 22.50 — Racja saty — program publicystyczny. 23.20 — Wczoraz z Alicją. 0.25 — "Zbieg z Alcatraz" — film fab. prod. USA. 2.00 — Wokół wielkiej sceny.

Kto otrzyma antenę satelitarną?

Jak informuje Biuletyn Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" (nr 7) w ramach akcji "Antena na Wschód" anteny satelitarne otrzymają: Litwa — 14, Białoruś — 7, Łotwa — 5, Mołdawia — 1, Rosja — 2, Rumunia — 2, Ukraina — 10.

Odbiorcami anten na Litwie będą: Zarząd Miejski ZPL w Wilnie, Zarząd Rejonowy ZPL w Kownie.

Polska Macierz Szkolna na Litwie

Inf. wf.

Sport

Z boisk piłkarskich

W drodze na stadionach Starego Kontynentu odbyły się mecze ostatniej rundy eliminacyjnej rozgrywek piłkarskich turnieju Ligi Mistrzów.

W grupie "A" zanotowano takie wyniki: FC Barcelona — IFK Göteborg — 1:1, "Manchester United" — "Galatasaray" — 4:0, Tabela grupy "A" (drużyna, punkty, bramki): IFK Göteborg 9 10:7, "Barcelona" 6 11:8, "Manchester United" 6 11:11, "Galatasaray" 3 3:9.

Grupa "B": "Dynamo Kijów" — "Bayern" — 1:4, "Paris St. Germain" — "Spartak Moskwa" — 4:1. "PSG" 12 12:3, "Bayern" 6 8:7, "Spartak" 4 8:12, "Dynamo" 2 5:11.

Grupa "C": "Hajduk", "Steaua" 1:4, "Anderlecht" — "Benfica" — 1:1. "Benfica" 9 9:5, "Hajduk" 6 5:7, "Steaua" 5 7:6, "Anderlecht" 4 4:7.

Grupa "D": "Casino" — "AC Milan" — 0:1, "Ajax" — AKE Ateny — 2:0. "Ajax" 10 9:2, AC Milan "Casino" 5 6:5, AKE Ateny 3 2:10.

Podwójnie najlepsze drużyny z każdej grupy awansowały do ćwierćfinałów, które odbędą się 1 i 15 marca przyszłego roku. Oto jak wygląda

zestawienia par ćwierćfinałowych: "Bayern" — IFK Göteborg, "Hajduk" — "Ajax", AC Milan — "Benfica",

"Barcelona" — "PSG".

W meczu o Puchar UEFA doszło do niespodzianki — AC Napoli przegrało na własnym boisku z "Eintrachtem" — 0:1. Jednakże Niemcy wygrali w pierwszym meczu — 1:0 i oni awansowali do ćwierćfinału turnieju.

W towarzyskim meczu w Rządzie reprezentacja Polski pokonała drużynę Arabii Saudyjskiej — 2:0.

W kilku wierszach

* Zawodowy mistrz świata w kikkboxingu Polak M. Piotrowski tym razem odniósł w USA sukces w walce bokserkiej, pokonał on zawodowca amerykańskiego Ch. Gavernora na 10 rundzie walki.

* Padł rekord zgłoszeń do przyszłorocznych bokserskich mistrzostw świata w Berlinie. Organizatorzy tej imprezy otrzymali już zgłoszenia 340 zawodników z 47 państw. Dotychczasowe rekordy zgłoszeń to: 271 zawodników w 1982 r. w Monachium oraz 53 państwa w 1993 r. w Tampere.

* Trzecie zawody Ficharu Świata bobaletów w konkurencji dwójek zdominowane zostały przez Łotyszów S. Prusisa oraz A. Pluksę. Drugie miejsce przypadło Kanadyjczykom F. Luederesowi oraz J. Pyciowi (Polskowi z pochodzenia).

W kolejnych meczach turnieju tenisowego w Monachium Amerykan A. Agassi pokonał Austriaka T.

Co, kiedy, gdzie

Teatr

* **Opera.** Dziś "A proba". Jutro "Zemsta nietopierza". W niedzielę dla dzieci "Kopciuszek", wieczorem "Trubadur".

* **Akademicki Dramatyczny** zaprezentuje dziś "Don Juana", jutro "Burzę", w niedzielę dla dzieci — "Bracia Lwie serca".

W **Małej Sali**: dziś, jutro, pojutrze "Persona".

* W **Młodzieżowym** dziś do obejrzenia "Gracz".

Jutro "Orfeusz". W niedzielę "Śmierć Anarchisty".

* Teatr "LAW" jutro zaprezentuje 100 przedstawienie "O Jonelisie". W niedzielę "Podróż na koniec świata".

W **Małej Sali** "Wesele pajaka" (sobota), w niedzielę "Czerwony Kapturek".

* "Czarodziej z miasta Sma-ragów" jutro do obejrzenia w Domu Prasy, gdzie tradycyjnie występuje Teatr Drzwaków. Natomiast w niedzielę na tej scenie "Jonas żołnierz".

* Szczególnie chcielibyśmy zaanonsować jedno przedstawienie. Dziś o godz. 18 w sali kina "Vingis" (Savanorių 7) zostanie zaprezentowane widowisko litewskiego teatru narodowego przygotowane z myślą o ludziach niepełnosprawnych. Wstęp wolny.

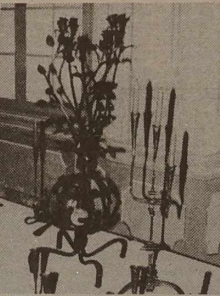
* Teatr **Starówki**, występujący na scenie Pałacu Łącznościowców, jutro zaprezentuje sztukę S. Mrożka "Karol".

Wystawy

* "Struktura ornamentów" — tak nazwał swój pokaz znana plastyczka litewska D. Mataitienė, który wczoraj został otwarty w **Centrum Sztuki Współczesnej** (Niemiecka 2).

* Najnowsze pokazy w galerii "Arka" (Ostrobramska 7) — to grafika K. Vasilūnasa oraz autorski pokaz O. Grigaitė pt. "Wspomnienia z Niemiec".

* W ostatnich dniach grudnia w galerii "Akademia" (Lotocka 2) ot-



warty został autorski pokaz miniatur J. Karobytė-Želvenė.

* Bożonarodzeniowe miniatury do obejrzenia w galerii "Vartai" (Wileńska 39). Jednocześnie prezentowane jest tu malarstwo J. Čičytė.

* Ekspozycja małej plastyki czynna w Galerii Medali (Świętojańska 11).

* W **Galerii Fotograficznej** (Wielka 19) obejrzyć można prace fotografików Międzynarodowej Federacji Fotograficznej (FIAP) poświęcone 25-leciu Związku Fotografików Litwy.

* No, a w salonie "Slaursis Aizna" przy ul. Zawalnej — do obejrzenia bożonarodzeniowe upominki z Aten.

* Swoi malarski pokaz, czynny w **Pałacu Pracowników Sztuki** (pl. Daukantas 3) R. Zdanavičius poświęcił kobietom. Taki właśnie nosi tytuł.

* Galeria "Lietuvos Aidas" (Maironio 1) zaprasza do obejrzenia wystawy przedświątecznej autorstwa N. Bla-

ževičiute i G. Dovydenaitė.

Koncerty

* Dziś ostatni dzień trwania tradycyjnego już IV Bałtyckiego Festiwalu Muzyki "Gaida". W jego ramach w Filharmonii Narodowej wystąpi chór kameralny "Jauna muzika", który wykona premierowe utwory M. Urbaitisa i M. Martinaitisa.

Film

* Cały już dzień w "Lietuvie" wyświetlany jest wspaniały film francuski "Królowa Margot". To dramat psychologiczny, a jednocześnie mający cechy melodramatu, czyli wszystkie gatunki filmowe przeplatały się w tej historii.

W rolach głównych: Isabelle Adjani i Vincent Perez.

NA ZDJĘCIU: Jeszcze jedna przedbożonarodzeniowa wystawa świeczników czynna w galerii "Kuporas".

Fot. Marian Paluszkievicz

Sklep jubilerski

Perlas

SKUPEJE I SPRZEDAJE
wzrosty jubilerskie, skupuje
złoto, platynę, orderzy Lenina,
pallad, srebro techniczne.

Rozliczamy się od razu!

Zwraćć się: Naugarduko
30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

Akcyjna spółka
ubezpieczeniowa

preventa

~~Savinis~~
~~Savanorių 180~~
~~tel. 66 73 44~~

Vilnius,
V. Kudirkos 7,
tel. 22-55-52. (Zam. 1203)

Porady
parapsychologa,
psychoanalityka.
Wróży z kart,
fusów kawy, z rak.
Vilnius, tel. 65-10-41, 65-10-44.
(Zam. 882)

SPRZEDAM
kurtki skórzane za skrawków na naturalnym futrze, kożuchy. Niskie ceny, doskonała jakość.
Vilnius, tel. 74-23-14.
(Zam. 1120)

SPRZEDAM
polski zestaw meblowy z trzech części (różne warianty kompletowania).
Vilnius, tel. 22-24-07.
(Zam. 1186)

SPRZEDAJE
1-pokojowe mieszkanie typu bursy przy ul. Zirmunų, Cena 4300.
Vilnius, tel. 66-02-87.
(Zam. 1226)

Jakość plus gwarancja. Uładacz płyt.
Tel. 41-58-48.
(Zam. 1210)

PODRÓŻE KOMERCYJNE:
WILNO (Szaezknie) — WAPSAWA (Stadion) — WILNO (Szaezknie).
Przejdź granicę poza kolejką.
Vilnius, tel. 46-35-68; 57-35-88.
(Zam. 1211)

UDZIAŁE POŻYCZKI
pod zastaw nieruchomości w Wilnie.
Vilnius, tel. 26-34-85.
(Zam. 1224)

SZUKAM PRACY
w charakterze kłosek, portiera, wartownika, stróża.
Vilnius, tel. 46-01-50.
(Zam. 1236)

Wyrazy głębokiego współczucia Halinie SZYMANEL z powodu zgonu ukochanej Matki składa

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne

Szanowni melomani Litwy

Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna

szukuje dla Państwa miłą niespodziankę, którą będzie opera Richarda Wagnera

LATAJĄCY HOLENDER

Reżyser Oskaras Koršunovas, plastyk Žilvinas Kempinas, stroje Sandra Straukaitė, dyrygent Gintaras Rinkevicius.

Główne partie w operze wykonują najwybitniejsi litewscy soliści, jak: Irena Milkevičiūtė, Eugenijus Vasilevskis, Vladimir Prudnikov, Zenonas Žemaitis, Asta Zubaitė, Aleksandras Agamirzovas.

Z udziałem Lotewskiego Państwowego Chóru Akademickiego "Latvija"

WAŻNA NOWINA!

Przedstawienia operowe będą mogli ujrzeć widzowie trzech miast litewskich, ponieważ

W Kowieńskim Teatrze Muzycznym opera zostanie zaprezentowana:

23 stycznia 1995 (premiera)
25 stycznia 1995
26 stycznia 1995

W Litewskim Teatrze Opery i Baletu w Wilnie:

31 stycznia 1995 (premiera)
2 lutego 1995
4 lutego 1995
7 lutego 1995

W Kłajpedzkim Teatrze Muzycznym:

13 lutego 1995 (premiera)
15 lutego 1995
17 lutego 1995
19 lutego 1995

Bilety zamówić można już dziś! Przyjmujemy zamówienia zgłoszenia. Od 15 grudnia będzie już można nabyć bilety. Zamówienia przyjmowane są telefonicznie: 62-81-27, 61-24-91, fax 22-09-66.

Telefonując, zwracajcie się, czekamy na Was!

I nie zapomnijcie, że jest to —

JEDYNA MOŻLIWOŚĆ OBEJRZENIA TEJ OPERY NA SCENACH LITEWSKICH!

Wystawienie opery sponsorują:

(Zam. 1238)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedrałnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KUPIE
2 lub niedrogi 3-pokojowe mieszkanie. Nie proponować parteru i ostatniego piętra.
Vilnius, tel. 66-04-77.
(Zam. 1225)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedrałnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 1197)

SPRZEDAM
do celów komercyjnych 3-pokojowe mieszkanie, 73 m², parter, wysokie sufit, dom murywany vis a vis ronda Gerosios Vilius. Cena 13700.
Tel. 66-04-77.
(Zam. 1228)

UCZĘ
potocznego języka litewskiego oryginalną przysiężoną metodą z zastosowaniem magnetofonu.
Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.
(Zam. 1235)

KALENDARIUM

* Piątek (9 XII) jest 343 dniem 1994 r. Do końca roku — 22 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Leokadii, Walerii, Wiesława.
* Wschód Słońca — 8.30, zachód — 15.54.
* Długość dnia 7 godz. 24 min.
* Księżyca: Pierwsza kwadra — 2 godz. 07 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 grudnia znaczne zmniejszenie z przejaśnieniami, opady deszczu, gołotęd, wiatr południowo-południowo-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 2-4 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy od + 4 do — 1 stopni, w dzień 2 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:

Barbara ZNAJDIŁOWSKA
Jan LEWICKI
Krysztyna RUCZYŃSKA
Krysztyna BOGDANOWICZ
Antonia MISZCZUK
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 50 ct
SL 322
Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda“

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ
w "KURIER WILEŃSKIM" PRZYJMUJE SIĘ:

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stolicy — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeczni — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
* W oddziałach łączności:
* nr 41, Cerovis 29;
* nr 48, Kojalavičius 131;
* Butrydžius;
* Kalvėliai;
* Mickūnais;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Sudervė;
* Paberžė;
* Pagriai;
* Rudamina;
* Salalinakis;
* Sudervė;
* W Kownie:
ul. Biržų 8.